„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5463
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS. LAST WEEK IN THE NOWY SWIAT THAN IN —ALL— OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 159. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Środa, 8-go Czerwca (Wednesday, June 8th), 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

Niemcy górnośląscy odrzucają ultimatum komisji ajlanckiej

PRZYJAZD 40 SIERÓT POLSKICH DO STANÓW ZJEDN.

NEW YORK, 7 czerwca. Do New Yorku przyjeżdża dzisiaj na okręcie Gdańsk 40 sierót polskich, które straciły jedno lub obydwojga rodziców w czasie wojny wszechświatowej lub podczas wojny Polski z bolszewicką Rosją. Sieroty znajdują się pod opieką pani Hamczyk, która jest przedstawicielką polsko-amerykańskiego komitetu nad sierotami.

Na okręcie Gdańsk przyjeżdża także ks. Bliziński, poseł do sejmu polskiego i wice-minister zdrowia publicznego, oraz p. Odechowski, dyrektor zarządzający komisji Hoovera w Warszawie.

STANY ZJEDN. MUSZĄ POMÓC DO ULECZENIA RAN EUROPY, ZADANYCH WSZECHŚWIATOWĄ WOJNĄ

PREZ. HARDING POWOLI WSTĘPUJE W ŚLADY PREZ. WILSONA, KTÓREGO NAMIĘTNIE ZWALCZAŁ

Ameryka nie zawaha się ponieść ofiary, jeżeli będzie potrzeba stanąć w obronie sprawiedliwości

VALLEY FORGE, Pa., 6 czerwca. — Prezydent Harding — w mowie wygłoszonej w pamiątkowej kaplicy zbudowanej w dolinie Valley Forge, w której Jerzy Washington przepędził ze swoją rozbitą i zdziesiątkowaną chorobami armją rewolucyjną, jedną z najgorszych zim podczas walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych — powiedział, że St. Zjedn. muszą wziąć naczelny udział w odbudowie świata po wojnie wszechświatowej, z zastrzeżeniem, że naród amerykański musi sobie zachować swobodę myśli i czynu.

Prez. Harding w czasie swego przemówienia oświadczył, że wiadomem mu jest, że słuchacze jego pragną usłyszeć od niego coś z jego zapatrywań politycznych. „Może nawet pragniecie powiedzieć mi — mówił prez. Harding — do odnowienia ślubów wierności ideałom założycieli narodu amerykańskiego, jak tę dolinę — przybytek wolności narodu amerykańskiego. Gdybym mógł zgromadzić na tej dolinie cały naród amerykański, to mógłbym zamienić odrazu w czyn nasz testament, któryby natychmiast zadecydował o stałości dążeń narodu amerykańskiego na przyszłość.

„Czerpiąc natchnienie od przodków naszych, którzy cierpieli w tej dolinie — nie mogę powiedzieć, że te ideały, za które walczyli Washington i nasi bohaterscy przodkowie są po to, aby się sprzeciwiać postępowi ludzkości. Naszem najwyższem zadaniem jest zachować w całości, zasady wolności, a stawić czoło sile przemocy i gwałtu. Powiedzmy sobie samym: „nasza Ameryka musi być naprawdę amerykańską w całem tego słowa znaczeniu".

„Gdy przyrzekam pomoc Ameryki dla zniszczonych wojną wszechświatową narodów Europy to przez to samo jeszcze nie mówię że Ameryka straci cośkolwiek ze swojej niezależności, ale owszem twierdzę, że Ameryka mimo wszystko zachowuje swobodę myśli i czynu.

Świat otoczony dzisiaj najroz maitszego rodzaju wandalami, nigdy nie powróci do równowagi bez pomocy St. Zjedn. — powiedział prez. Harding. St. Zjednocz. muszą udzielić światu pomocy przy odbudowie pokoju i dobrej woli.

Stany Zjednoczone zachowują swobotę postępowania

„Nie mógłbym znaleźć odpowiedniejszego i godniejszego miejsca, powiedział prez. Harding — do odnowienia ślubów wierności i ideałom założycieli narodu amerykańskiego, jak tę dolinę — przybytek wolności narodu amerykańskiego. Gdybym mógł zgromadzić na tej dolinie cały naród amerykański, to mógłbym zamienić odrazu w czyn nasz testament, któryby natychmiast zadecydował o stałości dążeń narodu amerykańskiego na przyszłość.

„Czerpiąc natchnienie od przodków naszych, którzy cierpieli w tej dolinie — nie mogę powiedzieć, że te ideały, za które walczyli Washington i nasi bohaterscy przodkowie są po to, aby się sprzeciwiać postępowi ludzkości. Naszem najwyższem zadaniem jest zachować w całości, zasady wolności, a stawić czoło sile przemocy i gwałtu. Powiedzmy sobie samym: „nasza Ameryka musi być naprawdę amerykańską w całem tego słowa znaczeniu".

BACZNOŚĆ POLACY W NEWARKU

(na dole miasta)

DZISIAJ, O GODZ. 8 WIECZ. odbędzie się czytanie i wyjaśnienie NOWEJ KONSTYTUCJI POLSKIEJ w hali ob. Wsłężaka i Kochanowskiego, 514 Market St. (dawniej Cionka)

W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA

ZAWIADOMIENIE

Jutro, t. j. we Czwartek, dnia 9-go Czerwca, br., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w Domu Narodowym, na 8-ej ulicy ZEBRANIE nowojorskiego Komitetu Pomocy dla Górnego Śląska.

Obywatele i obywatelki, którzy pracowali w Komitecie plebiscytowym, jak również i wszyscy, którzy pragną wziąć czynny udział w zbieraniu ofiar na wdowy i sieroty po powstańcach górnośląskich, proszeni są o przybycie.

F. SAKA, prezes, ST. ROZEN, sekretarz

Król ang. ma być na otwarciu parlamentu prowinci Ulster

Premjer Lloyd George i premjerwoie Dominji także wezmą udział w uroczystościach...

LONDYN, 6 czerwca. — Król Jerzy prawdopodobnie weźmie udział w uroczystości otwarcia parlamentu prowincji Ulster, kedre b-dą mieć miejsce dnia 22 czerwca. W otwarciu parlamentu ulsterskiego prawdopodobnie weźmie także udział premjer Lloyd George i premjerowie wszystkich Dominów, którzy się zebrali na wielką radę imperjum angielskiego.

Powstańcy przeciwbolszewiccy nie pozwolili gener. Siemionowi wylądować we Władywostoku

PEKIN, 6 czerwca. — Powstańcy przeciwbolszewiccy nie pozwolili wylądować we Władywostoku generałowi Siemionowowi i jego zwolennikom, którzy przybyli do tego portu na specjalnym okręcie japońskim. Konsulowie państw zagranicznych we Władywostoku zgodzili się na niedopuuszczenie do wylądowania we Władywostoku gen. Siemionowa, dopóki ludność miasta Władywostoku i prowincji Płemorsk nie wyrazi swojej woli, jakiego charakteru ma być nowy rząd przeciwbolszewicki, którzy został zorganizowany po miljci republiki Wschodniej Syberji, zależnej od bolszewickiego rządu w Moskwie.

Powstańcze wojska przeciwbolszewickie pod wodzą generała Kapella posunęły się już do Chabarowska i rozbiły wojska bolszewickie republiki Wschodniej Syberji na froncie rzeki Iman.

Pisma wychodzące we Wschd. Syberji ogłaszają, że inteligencja we Wschodniej Syberji popiera działania przeciwbolszewickich powstańców generała Kappela.

Specjalna wiadomość otrzymana z miasta Czyta donosi, że rząd bolszewicki szle do Wschodniej Syberji pośpiesznie wielką ilość bolszewickiej kawalerji dla powstrzymania powstańszych wojsk gen. Kappela. Rząd bolszewickiej republiki Wschodniej Syberji wysłał z miasta Czyty swojej stolicy notę do rządu japońskiego z oświadczeczeniem, że jeżeli wojska japońskie opuszczą Syberję i Władywostok, to rząd bolszewickiej republiki wschodniej Syberji zgodzi się na wszystkie warunki, jakie Japonja przedłoży. Rząd japoński nie odpowiedział na notę bolszewickiego rządu republiki Wschodniej Syberji, ale się zastanawia poważnie nad obecnem położeniem powstałem we Wschodniej Syberji.

Niemcy nie mogą złapać dosyć zajęcy dla aljantów

BERLIN, 4 czerwca. — Przeszło 350 tysięcy i wiele tysięcy kuropatw, które niemcy są zobowiązani na podstawie traktatu pokojowego dostarczyć aljantom, stale jeszcze są na wolności, a niemcy powiadają, że nie mogą ich złapać.

Oprócz tego, niemcy mają tak że kłopot z wynalezieniem Koranu Kalifa Osmana i czaszki jednego z sułtanów tureckich, które to rzeczy także mają być dostarczone aljantom na podstawie traktatu, a których Niemcy nie mogą znaleźć.

STRASZNE SKUTKI POWODZI W STANIE COLORADO

Straty w mieniu idą w miljony dolarów. Przeszło 250 osób postradało życie

DWA POCIĄGI ZOSTAŁY ZATOPIONE, GDY SIĘ WSTRZYMAŁY PRZED DOJAZDEM NA MOST

DENVER, Colorado, 7 czerwca. — Cały stan Colorado został dotknięty straszną niebywałą w tym stanie klęską powodzi, która powstała skutkiem oberwania się wielkich chmur, oraz przez pęknięcie wielkich tam, których wiele się znajdowało w górskich wąwozach stanu Colorado. Ulewne deszcze, spowodowane oberwaniem się chmur, zmyły w wielu miejscach powierzchnie urodzajnej ziemi, odsłaniając głębsze pokłady nieurodzajnej ziemi. W wielu wypadkach, czar na warstwa ziemi została zmyta na głębokość trzech do czterech cali.

Wszystkie mosty na rzece Colorado i Arkansas i ich dopływach zostały zniesione przez wzburzone fale wezbranych rzek, których woda wzniosła się na dwanaście stóp ponad powierzchnie brzegów. W wielu miejscowościach woda rozlała się na dwie mile szeroko przedstawiając jedno huczące morze wód, pędzące naprzód z szumem i łoskotem, unosząc na grzbiecie swoich fal całe domy, pociągi, setki bydła, drzew i trupów ludzkich.

W mieście Puebło w jednym czasie zbliżyły się do miasta dwa pociągi: Denver & Rio Grande No. 3. i Missouri Pacific.

Z powodu wystawienia znaków niebezpieczeństwa, pociągi zatrzymały się i maszyniści oczekiwali na znaki wyjazdu na most. W czasie oczekiwania, pasażerowie pociągu usłyszeli głuchy szum i łoskot nadchodzącej fali wysokiej, która zalała cały most i treki prowadzące do mostu a razem z nimi obydwa pociągi. Przerażeni pasażerowie poczęli szukać ratunku na dachu pociągu, ponieważ wagony zostały nagle zalane wodą; większa ilość pasażerów została natychmiast zatopiona a wielu zostało uniesionych przez okna i drzwi pociągów. Według opowiadań tych, którzy zdołali się ocalić na pociągu Denver Rio Grande, z 200 pasażerów ocalało tylko kilkadziesiąt osób, które zdołało się przedostać ze środka wagonów przez rozbite okna na dachy pociągów. W pociągu Missouri-Pacific, który składał się tylko z trzech wagonów, znajdowało się 36 pasażerów po przejściu fali powodzi przez ten pociąg. Na drugi dzień znaleziono tylko 6 osób przy życiu i to te, które zdołały się wydostać przez okna na dach pociągu. Naoczny świadek, który wyszedł cało z życiem z zagrożonego pociągu, opowiada, że była to straszna chwila w jego życiu, uprzytomniająca mu jedynie grozę potopu — chwila śmierci i spustoszenia.

Lloyd George chory

LONDYN, 6 czerwca. — Lloyd George, jak ogłasza urzędowa wiadomość przeziębił się i leży chory. Lloyd George zapowiedział swój współudział w konferencji pomiędzy przedstawicielami strajkujących górników a właścicielami kopalń węgla, ale z powodu orzeczenia lekarzy, ażeby na kilka dni nie opuszczał łóżka, delegaci strajkujących górników z przedstawicielami kopań rozpoczęli układy i próbują sami dojść do porozumienia w sprawie strajku węglowego. Ponieważ Lloyd George w końcu tygodnia ma przemawiać w uniersytecie Oxford a następnie udaje się do Walji, więc jest nieprawdopodobnem, ażeby mógł z końcem tygodnia wziąć udział w konferencji strajkujących górników z właścicielami kopalń.

Według ostatnich urzędowych obliczeń, ogłoszonych dzisiaj, że trwający strajk górników węglowych jest powodem 9.500.000 funtów szterlingów deficytu miesięcznie na angielskich kolejach, a ponieważ koleje angielskie należą do właścicieli prywatnych, a tylko tymczasowo znajdują się pod kontrolą rządu, więc rząd będzie zmuszony pokrywać niedobór kolejowy z podatków, przeciw czemu będą energicznie protestować posłowie partji robotniczych.

Dalszem poważnem niebezpieczeństwem skutkiem strajku węglowego jest zamknięcie wielkich fabryk tkackich w powiecie Lacashire, gdzie około 500,000 robotników zostało pozbawionych pracy. Fakt ten z tego powodu jest bardzo znamienny, że rząd ogłaszał, że ilość bezrobotnych w Anglji pomału ale stale się zmniejsza, tymczasem fakt zamknięcia fabryk tkackich i odalenie 500,000 od pracy jest niezmiernie poważnym ciosem dla polityki ekonomicznej rządu.

Konstabel angielski skazany na śmierć

DUBLIN, 6 czerwca. — Konstabel angielski, William Mitchell, który stawał przed sądem wojennym, jako oskarżony o zamordowanie sędziego irlandzkiego Roberta Dixona w lutym r. b., został skazany na karę śmierci. — Dixon został zastrzelony w okolicy Dunlavin — a jego syn niebezpiecznie ranny w tym samym czasie. Ten sam sąd wojenny skazał dwuch cywilnych irlandczyków na karę śmierci za zamordowanie sierżanta policyjnego w maju 1919 roku.

EXTRA!

NIEMCY GROŻĄ, ŻE UDZIELĄ POMOCY GEN. HOEFEROWI

Ambasador Mayer protestuje przeciw żądaniu Francji

PARYŻ, 7 czerwca. — Rząd niemiecki przez swego ambasadora w Paryżu zaprotestował dzisiaj formalnie przeciw traktowaniu niemców na Górnym Śląsku.

Ambasador Mayer złożył dzisiaj osobiście wizytę francuskiemu ministerjum spraw zagranicznych i oświadczył, że żądanie międzyaljanckiej komisji na Górnym Śląsku domagającej się wycofania ochotniczych oddziałów niemieckich z obszarów plebiscytowych odebranych powstańcom górnośląskim — jest niesprawiedliwem.

Ambasador nie uzyskał żadnej satysfakcji. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył ambasadorowi, że położenie na Górnym Śląsku znajduje się pod kontrolą międzyaljanckiej komisji. Sprawa żądania komisji międzyaljanckiej nie jest sprawą samej tylko Francji, powiedział francuski minister spraw zagranicznych, ale sprawą komisji międzyaljanckiej i Francja nie jest od powiedzialną za rozkaz wydany generałowi von Hoeferowi wycofania się z zajętych obszarów.

Francuski minister spraw zagranicznych użył w swojej rozmowie z ambasadorem gryzącego sarkazmu, mówiąc:

„Jest to rzecz szczególna, że Niemcy obecnie obchodzi los gen. von Hoefera, kiedy ostatnia nota rządu niemieckiego wyraźnie stwierdza, iż gen. von Hoefer jest buntownikiem i nie ma żadnej łączności z regularną armją niemiecką, ani nie jest zależny od rządu niemieckiego".

WOJSKA ANGIELSKIE ZAJĘŁY GLIWICE

(Specjalna wiadomość Zjednoczonej Prasy.)

OPOLE, Górny Śląsk, 7 czerwca. — Angielski pułk, złożony z żołnierzy irlandzkich, pierwszy, który przekroczył linję demarkacyjną powstańców górnośląskich, wysiadł w Gliwicach i objął kontrolę nad tem miastem.. Obowiązkiem żołnierzy angielskich będzie utrzymanie porządku w tym mieście.

Gdy wojska angielskie, składające się z jednego bataljonu, w pełnym uzbrojeniu polowym, wkroczyły do miasta Wielkie Strzelce (Gross Strelitz) położonego na północny zachód od Gliwic — napotkały na pierwsze placówki powstańców górnośląskich. Na stacji kolejowej w Gliwicach były ustawiony oddział karabinów maszynowych, powstańców górnośląskich, ale gdy się ukazał pociąg wiozący wojska angielskie powstańcy górnośląscy wycofali się ze stacji kolejowej i już się nie pokazali więcej. Na stacji w Wielkich Strzelcach pociąg wiozący żołnierzy angielskich zatrzymał się przez pewien czas, ażeby oficerowie mogli zbadać czy tor kolejowy nie jest podminowany jak głosiły krążące pogłoski. Oficerowie angielscy przekonali się, że pogłoski były bezpodstawne i pociąg wiozący żołnierzy angielskich wyruszył w dalszą drogę nie napastowany przez cały czas swojej podróży.

Niemcy górnośląscy odrzucają ultimatum komisji międzyaljanckiej

Podczas gdy wojska angielskie znajdowały się w drodze do środkowych części Górnego Śląska zajętego przez powstańców górnośląskich dowódca niemieckich oddziałów ochotniczych — gen. von Hoefer odrzucił pogardliwie warunki ultimatum międzyaljanckiej komisji plebiscytowej wycofania niemieckich oddziałów ochotniczych z terytorjum położonego pomiędzy Koźlem a Kroppicami, skąd zostali wyparci powstańcy górnośląscy.

Gen. von Hoefer przyrzekł jednak, że nie dopuści do dalszego posuwania się naprzód niemieckich oddziałów ochotniczych — o ile nie zostaną sprowokowane przez powstańców górnośląskich.

Wojska francuskie zgodnie z warunkami ultimatum postawionego niemieckim oddziałom ochotniczym, że wycofają się z miast górnośląskich, jeżeli niemieckie oddziały ochotniczo nie wycofają się z obszarów odebranych ostatnio powstańcom górnośląskim poczynają wycofywać się z miasta Tarnowskie Góry pozostawiając jedynie 60 żołnierzy do utrzymania porządku a ludność w tym mieście sposobi się do walki z powstańcami górnośląskimi, którzy niewątpliwie wejdą do miasta.

NIEMCY NIE ROBIĄ SOBIE NIC Z ULTIMATUM KOMISJI MIĘDZYALJANC.

BERLIN, 7 czerwca. — Generał von Hoefer, dowódzca niemieckich oddziałów powstańczych na Górnym Śląsku, jak donosi dzisiaj z Wrocławia korespondent „Vossische Ztg." odpowiedział na ultimatum komisji międzyaljanckiej, domagającej się wycofania niemieckich oddziałów powstańczych z obszarów odebranych powstańcom górnośląskim, że ani nie ma siły ku temu, ani nie ma zamiaru wycofywać samoobronnych sił niemieckich z obszarów, które zostały zajęte przez niemieckie oddziały ochotnicze dla swojego zabezpieczenia.

FRANCJA NIE PRAGNIE ZAWARCIA SPECJALNEGO PRZYMIERZA Z ANGLIĄ

FRANCJA OBAWIA SIĘ, ŻE JEJ PRZYMIERZE Z ANGLIĄ MOŻE OBRAZIĆ STANY ZJEDN.

Polityka Anglji jest przeciwna bezpieczeństwu St. Zj.

(Specjalna depesza iskrowa Edwina James'a do „N. Y. Times")

PARYŻ, 7 czerwca. — Naród francuski zadaje sobie pytanie, co za korzyść przynosi przymierze Francji z Anglją. Przedstawiciele wszystkich stronnictw francuskich oświadczają, że żadne przymierze Francji z innem państwem nie może donówiać przyjaźni St. Zjedn. dla Francji. Jeżeli są tacy, którzy doradzają Francji zawarcie ścisłego przymierza z Anglją, to znaczy tyle, że radzą przeciwstawiać Francję St. Zjedn., ażeby bronić specjalnych interesów angielskich, czego Francja nie może chcieć. Francja znajduje się w trudnem położeniu. Celem jej polityki zagranicznej jest uzyskanie zapewnienia pomocy zeciw Niemcom. Podczas konferencji pokojowej, Francja wyrzekła się przyznania jej lewego brzegu Renu w zamian za obietnice pomocy Anglji i St. Zjedn. wrazie gdyby Niemcy napadli na Francję. Dzisiaj Francja nie ma lewego brzegu Renu i straciła przyrzeczenie pomocy ze strony St. Zjedn. Francja ma dzisiaj jedynie zapewnioną pomoc Belgji. Przyrzeczenie pomocy ze strony Anglji wobec dzisiejszego układu stosunków międzynarodowych staje się więcej jak problematycznym. Co do St. Zjedn., formalna obietnica pomocy dania Francji przez prez. Wilsona wobec faktu nie zatwierdzenia wersalskiego traktatu pokoju przez senat St. Zjedn. nie ma mocy obowiązującej. Francja ma jednak nadzieję poyskać tę pomoc St. Zjedn., ponieważ stanowisko Francji w polityce międzynarodowej zgadza się w zupełności ze staniwiskiem Ameryki. Wrazie związania się Francji przymierzem z Anglją, Francja napewno straciłaby pomoc przyjaźnie dla Francji usposobionej Ameryki i to jest dzisiaj najważniejszem pytaniem dla całego narodu francuskiego. Cała prasa francuska kładzie dzisiaj nacisk, aby nie spieszono się w zupełności ze stanowiskiem Anglją i, że przyjaźń Ameryki dla Francji jest większa jak jakiekolwiek inne przymierze i Francja pod żadnym warunkiem nie może dać się wciągnąć do zawarcia przymierza z jakiemkolwiek państwem z powodu którego Francja mogłaby stracić przyjaźń St. Zjedn.

WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA
W OBRAZKACH MIGAWKOWYCH
MOVING PICTURES
jakoteż obrazki z Polski, przedstawiające ekonomiczną ODBUDOWĘ KRAJU
będą pokazywane staraniem
FILJI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
We Środę, dnia 9-go czerwca
Początek o godzinie 7:30 wieczorem.
w Astoria, N. Y., w sali Czeskiej
będzie objaśniał obrazki i wygłosi stosowny odczyt
ZNANY MÓWCA Z NEW YORKU INŻ. J. S. DECKER
Wstęp 25c., dla dzieci 15c.

Nowy Świat

Owned and published daily and sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. R. KUJAKOWSKI ..... President and Editor
W. BLAZEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK, A. B. ..... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)

One Year	$6.00
Six Months	$3.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

Annually	$7.00
Semi-annually	$3.75
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA NA PROWINCJI:

Rocznie	$6.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. R. KUJAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BLAZEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK ..... Zarządca

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwracamy
Zmiana adresu 10 centów

DWA WYLEWY

W ciągu ostatnich dni znikły zupełnie z pierwszej stronicy pism amerykańskich wiadomości europejskie, depesze niepokojące o bliskim zerwaniu Francji z Anglją, o możliwości wojny polsko-niemieckiej. Na pierwszy plan wysunęły się dwa zaburzenia o charakterze katastrof natury, dwa wylewy nagromadzonej ślepej energji, dwa zniszczenia, wybuch nienawiści rasowych w Tulsa, Oklahama, i przerwanie tam rzecznych w Colorado.

Wiemy dobrze, że zestawienie walk pomiędzy ludźmi z wylewem wyda wyda się conajmniej dziwnym, jeśli nie wręcz bluźnierczym, dla tych, co przywykli stawiać człowieka po za przyrodę, jako że to skupienie atomów posiada duszę nieśmiertelną. Przecie niedawno to zarozumiałość ludzka święciła prawdziwą orgję radości, gdy jakiś profesor z uniwersytetu Columbia w New Yorku pośpieszył zawiadomić świat cały, że pewien wesoły choć goły szlachcic polski, „hrabia", naturalnie, dokonał wiekopomnego odkrycia, że człowiek nie jest ani rośliną, ani zwierzęciem, lecz jeno jakimś „wiążącym czas" (time-binding), stojącym po za przyrodą, czarodziejem. Znamy osobiście tego kawalarza i gotowi jesteśmy szczerze z nim się śmiać z powodzenia jego, zakrojonego na modę babińską, żartu. Uderzającym jest jednak, że dotychczas, mimo rzekomego spopularyzowania wiedzy ścisłej, olbrzymia większość ludzi gotowa jest narazić się na śmieszność, byle tylko choć na czas pewien wyodrębnić się od reszty skupień organicznych i „być jako bogi". Dążność ta nie powstrzwala na pogląd pozytywny na zjawiska społeczne i przeszkadza do ograniczenia katastrof.

A chyba katastrof tych jest dość, aby zechcieć zastanowić się nad ich przyczynami i następnie nad środkami ich zwalczania. Nie można przecie narażać wyworów mozolnej pracy ludzkiej i dorobku cywilizacji na zniszczenie przez ślepe siły.

Płynęły rzeki potężne przez wąwozy, zasilane wodami z gór, z nagłych opadów deszczowych, wydobywały się na równiny, od czasu do czasu nadmiarem wód swych je zalewając. Uciekał wtedy przed topielą chybki zwierz, okolice te zamieszkujący. Wieki tak trwały. Aż przyszedł człowiek, szukający obfitszego pożywienia, lepszego życia. Budował osiedla swe, uprawiał rolę. Niszczyły go wody rzek od czasu do czasu. I pobudował człowiek tamy na drodze wód, skupił ich energję i kazał za siebie pracować. Ale od czasu do czasu wody podnoszą się wyżej, potężniej, niż to przewidział człowiek. Zniszczenie szaleje. Można je przecie na zawsze usunąć. Trzeba tylko wyższe, mocniejsze wznieść tamy, trzeba uregulować i wzmocnić koryta rzek.

Mieszkał człowiek pod palącymi promieniami afrykańskiego słońca. Ginął tysiącami, aż utrzymali się przy życiu ci tylko, którzy mieli w dostatecznej ilości w skórze swej barwnik czarny, chroniący od chemicznego działania promieni afrykańskich. I przyszedł biały człowiek, zbrojny w doskonalsze narzędzia zniszczenia, wziął w niewolę czarnego człowieka i zaniósł go na inną półkulę, aby go tam jak zwierza domowego do pracy niewolnej zaprząc. I tkwił w otoczeniu białym człowiek czarny, w innym wyrosły kraju, pod innym niebem. Myśli inaczej, pogodniej i weselej od białego, cieszy się życiem, podczas gdy biały życie jeno znosi. Ma ciało inne, zapach inny. Jest jak jeden gatunek mrówek, gdy go nagle w gniazdo innego się wrzuci. Zapach obcy podnieca mrówki miejscowe do wściekłości. Powstaje śmiertelna walka. Było tak zawsze, przez wieki. Ale myśl ludzka odkryła sekret nienawiści i miłości. Dość wygotować odwar z mrówek pewnego gatunku i oblać nim mrówki obcego gatunku, aby **żadnych nienawiści nie było, mimo różnic kształtu, koloru i pochodzenia.** Dość zaś oblać mrówkę odwarem z mrówek obcych, aby ją własne mrówki rozszarpały.

Książęta Piastowskie, wygotowane w kulturze pruskiej, szlachta i chłopi, w pruskim wychowani duchu tępią braci własnych z krwi na Śląsku. A przeciw niemcom idą Kalksztejny, Seydy i inni krwi niemieckiej ludzie, w polskiej wychowani kulturze.

Jest więc i przeciw rasowym pogromom środek, zespolenie kulturalne, również zupełną przed prawem.

Trzeba tylko myśleć. Ale jakże mało tej myśli na świecie.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Pan Ignacy Jan Paderewski, podobno już opuścił swoją farmę w Kalifornji, albo też ma ją lada chwila porzucić i zjawić się na widowni.

Zazwyczaj są nieomylne znaki, które wskazują, że przybywa mistrz. Ma on heroldów, naturalnie dobrze płatnych, którzy osobę jego reklamują. Nie jako muzyka, ale jako polityka.

W Ameryce p. Paderewski wybrał sobie za takiego herolda od reklamy p. Fryderyka Cunliffe-Owen'a, znanego nam dobrze, jako niezwykle bezczelnego publicysty, który krusząc kopję o sławę mistrza, oszczerstwami i błotem obrzuca Naczelnika Państwa, Piłsudskiego.

Pamiętamy dobrze artykuły Cunliffe-Owen'a, gdy Paderewski jechał na kontrtorpedowcu do Polski.

Pamiętamy, co pisał ten najmita, kiedy Polska poznała się na zdolnościach politycznych mistrza i premjerostwo gabinetu mu odebrała.

Pamiętamy wreszcie, co pisał Cuncliffe-Owen przed dziesięciu miesiącami, torując drogę Paderewskiemu przed przyjazdem jego do Stanów Zjednoczonych.

Obecnie mamy do zanotowania w nowojorskim „Globe", z dnia 6-go czerwca nowy występ jego, całkiem do poprzednich podobny.

Nie będziemy przytaczali tutaj treści całej dwuszpaltowego artykułu p. Cuncliffe-Owen'a. Pisze on zupełnie to samo w zasadzie, co pisał wielokrotnie.

Przedstawia Paderewskiego jako wielkiego męża stanu i zbrawcę Polski ,a Piłsudskiego nazywa kondotjerem, którego władza jest niebezpieczeństwem dla Ameryki i Aljantów.

Wylicza wszystkie zasługi mistrza kolejno, podobnie, jak to często czytamy w prasie wydziałowej, dowodząc, że Paderewski pragnie, aby Polska trzymała z Aljantami, była im wierną, bo „związana jest wobec nich więzami wdzięczności".

Jednem słowem, Paderewski jest idealnym mężem stanu, bez którego państwo polskie nie może istnieć.

A Naczelnik Piłsudski?

Piłsudski — pisze Cuncliffe-Owen — robi wszystko przeciw Aljantom. Rozgniewał ich najpierw tym, gdy chciał iść zdobywać Moskwę (?) i gdyby nie strategja jenerałą Weyganda. Warszawa zostałaby stracona...

Stara to bajka, ale jeżeli powstarzają ją dzisiaj jeszcze niektóre pisma polskie, to dlaczegóżby ich nie miał używać pan Cuncliffe-Owen wobec amerykanów.

Dalej pisze herold mistrzowy, że Piłsudski rozgniewał Aljantów sekretnem przywoleniem na zajęcie Wilna wtedy, gdy Paderewski tak pięknie się z Waldemarasem wycałował i ugodził.

* * *

Ale to wszystko jeszcze drobnostka, wobec ostatniego zarzutu, który p. Cuncliff.-Owen stawiąc Paderewskiego, stawia Piłsudskiemu.

Jest to powstanie górnośląskie.

Zauważmy dobrze, co ten bezczelny najmita pisze.

Otóż według niego Naczelnik Piłsudski jest proniemcem. — Wszystko co robi, idzie na korzyść Berlina.

Powstanie zaś, Piłsudski pozwolił zrobić Korfantemu umyślnie, aby w pierwszej linji popsuć akcję Aljantów, a z drugiej, aby sprowokować Niemcy. Bo ukrytym celem Naczelnika jest... zalanie Górnego Śląska i całej Polski, ,przez Niemców.

* * *

P. Paderewski nie chce oskarżać publicznie Piłsudskiego — pisze Cuncliffe-Owen. Dlatego milczy, bo w dobroci swej nieprzebranej, „nie chce przysparzać trudności Polsce."

Robi to więc za pośrednictwem jego, Cunliffe-Owen'a, nie w prasie polskiej, ale w prasie amerykańskiej, błotem obrzucając najwyższego urzędnika Rzeczypospolitej.

Ma rację jednak najmita mistrza, gdy twierdzi, że Paderewski nigdy nie mógł się pogodzić z metodami politycznemi Piłsudskiego.

Ma rację, bo jakżeby mógł ten, który z za płota oszczerstwami zwykł miotać, zdołał choćby zrozumieć otwarte i uczciwe metody, któremi walczy w polityce Naczelnik.

Dzisiaj Cunliffe-Owen powiada, jakby ustami Paderewskiego, że Piłsudski popełnił zbrodnię, zezwalając na powstanie na Górnym Śląsku.

To fałsz, że rząd polski powstanie wywołał. Fałsz i wstrętna denuncjacja. Ale czy istotnie p. Paderewski uważa, że protest zbrojny ludu polskiego na Górnym Śląsku, ,jest zbrodnią,

P. Cunliffe-Owen tak pisze w swym artykule, że każdy, kto go czyta, rozumie, że są to poglądy mistrza. Może nie, może są to poglądy człowieka, , który inne cele ma na widoku, a nie wysługiwanie się upadłej i zawiedzionej wielkości.

Ale w takim razie mielibyśmy prawo sądzić, że p. Paderewski sprostuje oszczerstwa i otwarcie powie, że on powstańców górnośląskich nie uważa za zbrodniarzy i że posądzanie Piłsudskiego o proniemieckość dlatego, że 1,250.000 polaków domaga się wolności i przyłączenia do państwa polskiego, jest zwyczajną nikczemnością niezmiernie szkodliwą dla Polski.

Wątpimy jednak czy p. Paderewski to uczyni.

Wychodźtwo zaś będzie miało nowy dowód destrukcyjnej i korzystnej dla wrogów Polski roboty mistrza i jego pomocników.

Niech robotę tę sądzi lud i niech na nią wyrok wyda.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

Podajemy za toruńskim „Głosem Robotniczym" nowy przyczynek do księżoznastwa, nauki w Polsce niezbędnej.

Każdemu, który śledził politykę endecji i chadecji jest zupełnie jasnem, że endecja i chadecja to jeden kierunek pod dwiema różnemi firmami występujący. Chadecy oczywiście temu zaprzeczają i chcą uchodzić koniecznie za partję robotniczą. Pomimo całej listiej ostrożności nie mogą atoli przeszkodzić temu, że któryś z ich działaczy ma ske odrzuci i pokaże swoją prawdziwą endecką twarz.

Zdarzyło się to ks. Lutosławskiemu, który powiedział: „popierajcie wy nas, a my będziemy popierać was", zdarzyło się ks. Adamskiemu p. Fiołce i innym i wreszcie zdarzyło się to ks. Potrykuswoi, proboszczowi z Rogoźna.

Ksiądz ten, który uważa wiedocznie, że głównem jego zadaniem jako duszpasterza jest szerzenie waśni partyjnej i łapichłopstwa, zwołał w niedzielę, dnia 17 kwietnia zebranie, na którem namawiał jak najusilniej do wstąpienia do Związku Ludowo-Narodowego (endecji), lub też do Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy (chadecji). Napawianie swe posunął energiczny ks. agitator tak dalece, że kazał swoim zaufanym stanąć przy drzwiach, trzymać klamkę i nie wypuszczać nikogo, kto się nie zapisze i nie zapłaci 5 marek składki. „Do jednego z tych dwuch stronnictw musicie wstąpić — mówił — obydwa są dobre. To albo to jest jedno'.

Czy to nie cenne wyznanie? Co na to powiedzą zbałamuceni przez endeko-chadeków robotnicy?

Za słabe są jednak drzwi clemnoty, za słaby paskarz w sutannie. — Wyrywa się już chłop polski z niewoli rzymskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Paterson, N. J. Nie rozumiemy oburzenia. W korespondencji, którą umieściliśmy swojego czasu, niema nic obrażającego polonję Patersońską. Nazwisko autora nie możemy wydać, gdyż nie widzimy potrzeby.

Czytelnikowi z Nowy Yorku. — Uczynimy, ile jest w naszej mości. Odpowiedź damy za kilka dni, przypuszczalnie około soboty tego tygodnia.

Czytelnikowi z Camden, N. J. — Portrety Naczelnika Państwa można nabyć w księgarni Polish Book Importing Co., 83 Second Ave., New York City.

Czytelnikowi z New Yorku. — Prawidłowo wymawia się i pisze: wyprzedaż, a nie „wysprzedaż".

Czytelnikowi z Brooklyna. — O ile wiemy, hallerczycy w większej liczbie do Ameryki nie pojadą. Wielu jednak wraca w pojedynkę, lub małemi grupami, więc i brat wasz szan. ob. w ten sposób przyjedzie.

Czytelniczce z Waterbury, Conn. — Polaków w Kansas City jest bardzo mało. Miasto jest przemysłowe, klimat dość suchy, ale dla nie urodzonych tam nie bardzo zdrowy.

WIEDEŃ

(Od naszego korespondenta).

Ktoś powiedział, że Wiedeń jest nagrobkiem dawnej monarchji austrjacko - węgierskiej. Zwyczajnie na nagrobkach — złotemi literami wyryte jest nazwisko umarłego — i często wiersz, wyraz uczucia żalu itp. Na tym nagrobku, czarnemi słowy wyryte przekleństwo. Wiedeń jest równocześnie spadkobiercą po gospodarce politycznej kajzerów — i dziś ma płacić długi, zaciągnięte przez nich. Nie myślę o rzeczywistych długach pieniężnych. Wiedeń po kutuje dziś za grzechy popełnione przez cesarzy — a pokuta ich polega na tem, iż się do własnej obecnej maleńkości przyzwyczaić nie mogą. Wielu atoli — z przyzwyczajenia liczy się z Wiedniem, jako z wielkiem mia stem.

Charakterystyką niemców i niemczyków, jest, iż oni zawsze i mimo wszystko wielkie gęby mają. Tak i obecnie. Chcą wbrew woli aljantów przyłączyć się do Niemiec i wbrew zakazom centralnego rządu odbywają się plebiscyty w poszczególnych prowincjach, które entuzjastycznie przyłączenia do Niemiec żądają. Dążność ta jest reakcyjną falą. Z tych samych źródeł płynie agitacja celem powołania kajzera Karola. Ludność Austrji obecnie składa się z trzech warstw. Pierwszą jest klasa robotnicza po miastach przemysłowych, przeżywająca okropne czasy. Bezrobocie i nędza — jakoteż wieczne rozdrażnienie wskutek prowokacji z innych stron potęgują naprężenie wśród szerokich mas. Drugą klasą jest tłum dorobkiewiczów, ludzi, którzy sytuacje podczas wojny i po wojnie doskonale wykorzystali i obecnie na różach spoczywają, czekając na lepsze czasy. Trzecią warstwą jest chłopstwo — na wskróś klerykalne, na wskróś niemieckie. Chłopi bojkotują miasta i za żadne pieniądze zboża i innych artykułów nie sprzedają — wywierając w ten sposób potężny wpływ na kierunek rządu. Kapitaliści więc — w nadziei, iż nagromadzone, zrabowane pieniądze, w niemieckich rękach większą przedstawiać będą wartość — i chłopi mający przed oczyma Niemcy z kajzerem na czele — są za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Klasa robotnicza, która wie, czemu nienie ska reakcja pachnie — jest przeciwko temu. Obecnie Wiedeń jeszcze jest dość — ba nawet zbyt gęsto zaludniony. Wiadomo, iż Wiedeń był centrem komunikacyjnym Środkowej Europy. Tak np. około 10,000 emigrantów żydowskich z Rosji, Polski i Ukrainy — przejściowo przebywa we Wiedniu, czekając na pozwolenie imigracji do Palestyny lub Ameryki, również i wielu żydów węgierskich, którzy przed białym terrorem do Wiedniu uciekli, rosjanie, ukraińcy itp. — słowem cudzoziemcy. Ale wkrótce przybysze i przejezdni wrócą do swych siedzib — i Wiedeń odkryje pustki i nędzę po wielowiekowem istnieniu w przepychu.

ROMAN MAJEWSKI.

Przesyłka pieniędzy do Polski pod opieką Rządu Polskiego

Plan rządu polskiego, aby przesyłki pieniężne do Polski nie były narażone na długie zwłoki, albo nawet na zgubę, co się bardzo często dotychczas zdarzało, został już wykończony.

Na mocy tego planu, rząd polski uczynił tutaj w New Yorku swoim agentem dom bankowy Guaranty Trust Company, pn. 140 Broadway, który wszelkie przesyłki pieniężne do Polski przyjmować będzie na oficjalnych blankietach rządu polskiego i rząd ten będzie odpowiedzialny za przesyłki. Zapewni to szybkie doręczenie pieniędzy lub pewny zwrot w razie niedoręczenia takowych.

Przesyłki pieniężne będą wypłacane w każdym biurze pocztowym lub miejscu przeznaczenia w Polsce. Jeżeli dla jakich przyczyn osoba, dla której pieniądze były wysyłane, nie zostanie odnaleziona, pełna suma w dolarach będzie zwrócona wysyłającemu z otrąceniem tylko kosztu przesyłki, który nie ma przewyższać 5 procent wysłanej sumy. Każdy solidny bank lub solidny agent przesyłkowy, może się stać sub-agientem i otrzymać rządowe blankiety do przesyłki po porozumieniu się z Guaratny Trust Company, Polish Remittance Division.

Nareszcie ukróci się niesumienne naciąganie polaków przez rozmaitych łapichłopów i łapichłopskie finansowe instytucje, których w ostatnich czasach namnożyło się, jak grzybów po deszczu. Każdy agent, który chce się zadowolić uczciwym zarobkiem, i dać gwarancję przesyłającemu, niewątpliwie wejdzie w porozumienie z Guaranty Trust Company.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

Telefon Orchard 6490.
THE POLISH STEAMSHIP CO.
POLSKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska, Hamburga, Bremen, Antwerp i Libawy na najlepszych okrętach.
Sprowadzamy rodziny i krewnych z kraju, oraz wyrabiamy odnośne dokumenta.
111-115 East 7th St., (obok kościoła)
New York, N. Y.
Biuro otwarte od 8ej rano do 8ej wieczór, w niedzielę od 8ej rano do 4ej po południu.

SZYFKARTY
NA WSZYSTKIE LINJE
Po cenach kompanijnych
PRZESYŁKA PIENIĘDZY
SZYBKO, TANIO I Z GWARANCJĄ
ODDZIAŁ NOTARJALNY
sporządza wszelkie dokumenty
Pierwsza Polska Agentura Okrętowa
EDWARDA NOWINSKIEGO & CO.
BIURO UNIWERSALNE
343 EAST 10 ST. obok Ave. B.
NEW YORK

Pieniądze
wysyłamy do Polski najrychlej i po najniższym kursie, dlatego korzystniejsze z rzetelnej i uczciwej usługi. SZYFKARTY do i z Polski na najlepszych okrętach z oddzielnymi kajutami.
Sprawy Notarjalne.
Od wkładek depozytowych płacimy 4 procent.
Porady udzielamy darmo.
EMIL KISS, Bankier
133 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

$350 do $400 miesięcznie
Wiele z naszych klientów, którzy byli bez roboty przedtem, zarabiają tyle teraz, pracując tylko kilka godzin dziennie.
Dlaczego nie wy?
Ci, którzy zarabiają mało mogą podwoić swoje zarobki, pracując w soboty i niedziele.
Doświadczenie nie potrzebne
Zgłoście się do naszego sklepu po informacje.
Katalogi przysyłamy, jeżeli napiszecie o nie.
BENSON CAMERA CO.
25 Delancey St., New York.

BILETY OKRĘTOWE na największe i najszybsze okręta po kompanijnych ratach. Dostajemy paszporta dla Was. — Bezpłatna usługa i przetrzymanie bagażu. — Wymiana i przesyłka. — NATYCHMIASTOWA I DOKŁADNA USŁUGA. — —
BROW & GLUSHENOK, No. 17 Saint Mark's Place (East 8-ma ulica, (blisko Polskiego Domu Narodowego) New York.

Skandynawsko-Amerykańska LINJA
Do Gdańska
OKRĘT „OSKAR II"
23 CZERWCA
Okręt „United States"
30 CZERWCA
Cała III Klasa składa się wyłącznie z kajut dla dwóch lub czterech osób. O szczegóły prosimy zwrócić się do upoważnionego agenta lub do jednego z głównych biur
Scandinavian-American Line
87 Whitehall Street, NEW YORK, N. Y.
117 N. Dearborn Street, CHICAGO, ILL.
1121 So. 3rd Street, MINNEAPOLIS, MINN.
248 Washington Street, BOSTON, MASS

American and Red Star Lines
PROSTA KOMUNIKACJA
POMIĘDZY NEW YORKIEM I HAMBURGIEM
Najwygodniejszy sposób podróżowania do Polski na następujących okrętach dwu-śrubowych:

MONGOLIA	16 CZERWCA
GOTHLAND do LIBAWY i GDAŃSKA	18 CZERWCA
MINNEKAHDA	30 CZERWCA
MANCHURIA	14 LIPCA
SAMLAND do LIBAWY i GDAŃSKA	16 LIPCA

Trzeciej klasy pasażerowie mogą dostać wygodne jadalnie. Kelnerzy usługują
Zupełną informację można dostać od głównego biura:
9 BROADWAY, NEW YORK
Albo od upoważnionego agenta

WYSTAWA ELEKTRYCZNEGO OGRZEWANIA
Różne sposoby w których elektryka jest używana do ogrzewania w domu i w przemyśle są przedstawione w Pokoju Wystawowym The New York Edison Company, Irving Place i 16-ta ulica, od 6-go do 11-go czerwca.
Wstęp darmo.
The New York Edison Company
At Your Service
General Offices: Irving Place and 15th Street
Filje, gdzie przyrządy elektryczne są wystawione i okazane dla wygody publiczności.

20 Norfolk St	124 West 42d St	362 East 149th St
20 Irving Place	151 East 86th St	555 Tremont Ave
	15 East 125th St	

WYNALAZEK
mam do opatentowania, z powodu braku pieniędzy poszukuję wspólnika do opłacenia kosztów opatentowania, a dam jaką część. — Model wynalazku ma w rękach znany polski adwokat
MARCIN LABINER
15 Park Row, New York
Piszcie albo zgłoście się do mego adwokata, albo do mnie wprost. Wynalazca:
P. KUSNIER, 175 Broome St., Newark, N. J.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
9 BROADWAY NEW YORK, N.Y.
Bez żadnego przesiadania Do Gdańska Bez żadnego przesiadania
Wyjdzie pod ESTONIA 22 CZERWCA Oddzielne kajuty dla rodzin
Szczególną zaletą tego okrętu jest to, że pasażerowie jadą z New Yorku do samego Gdańska bez żadnego przesiadania i że bagaż idzie razem z pasażerami przez cały czas ich podróży i dlatego, żądajcie od upełnomocnionych agentów, szyfkarty Bałtycko-Amerykańskiej Linji.
DO GDAŃSKA $135.00
DO HAMBURGA $120.—DO LIBAWY $145. Potrzeba wizamy $5.00 oddzielnie.
Także nowa prosta droga dla pasażerów pomiędzy Libawą, Gdańskiem, Halifax, Kanada.

SZYFKARTY WPROST DO KRAJU
BEZ PRZESIADANIA
do Krakowa $103.80, do Lwowa $105.40, do Warszawy $111-90 dla tych co poślą $3.00 zadatek i do innych miejscowości, po najtańszych cenach. — Na expresowe okręty.
Paszporty pomagamy otrzymać bezpłatnie. Pokoje do spania w kompanijnych domach. Asekurujemy bagaż do miejsca przeznaczenia. Rozkład jazdy okrętów i informacje bezpłatnie. Wysyłka pieniędzy do kraju taniej, jak wszędzie.
STARO ZNANY BANKIER I NOTARJUSZ POLSKI
I. HERZ, 249 West 34 Street, New York.

SZYFKARTY TAŃSZE!
NIEMA OPISU W AMERYCE GDZIE TANIEJ DOSTALIBYŚCIE SZYFKARTY DO POLSKI NIŻ W NASZYM POLSKIM BUREZE PODAJĄC DNI PRZEZ WODĘ NA 4-ro KOMINOWYCH OKRĘTACH. PRZYJEDCIE LUB PISZCIE DO CENY I ROZKŁAD OKRĘTÓW. ZA DWA CENTY WYSŁEMY MAPĘ POLSKI I KALENDARZ. NASZ ADRES:
POLISH TRAVEL BUREAU 136 E. 42nd STREET NEW YORK, N. Y.

G. KUNASZEWSKI
REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opieką otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym
Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy
G. KUNASZEWSKI
179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N. Y.

MAURICE RENARD

DZIWY DR. LERNA

TŁOMACZYŁ JAN CHMIELIŃSKI

(Ciąg dalszy).

Dziś te obrzydliwe podobizny bóstw greckich zdawały mi się jakoś bardziej znośne w szatach dzikiego wina i powoju.

Po jakimś czasie wuj kazał mi siąść na kamiennej ławce, pokrytej skorupą mchu w cieniu rozłożystych orzechów.

Nad głowami naszemi dało się słyszeć lekkie chrupanie.

Lerne spojrzał w górę.

Na szczycie drzewa siedziała wiewiórka, patrząc na nas z ciekawością.

Wuj zmierzył ją okrutnem, badawczem spojrzeniem, które przykuwało na miejscu; potem zaczął się śmiać, jakby się upewnił o czemś ważnem.

— Ha! ha! ha! to tylko mała... ta... no, jakże... się nazywa?...

Nie mógł znaleźć wyrazu.

— Jaki człowiek się robi śmieszny pod starość — myślałem sobie! Bez wątpienia środowisko musi tu grać rolę decydującą. Człowiek mimowoli nabiera nawyczek tych ludzi, z którymi żyje; otoczenie wuja tłumaczyło jego akcent niemiecki, jego zaniedbany wygląd i... nieodstępną fajkę w zębach.

Ciekawa rzecz jednak, że przestał lubieć kwiaty, nie czuwa nad domem jak dawniej, że stał się niezwykle nerwowy i wiecznie czemś ważnem zajęty.

Dodajmy wypadki ostatniej nocy!... Wszystko to nie zdaje się zbyt naturalne!

Tymczasem profesor przyglądał mi się okiem bacznem, tak, jakby mnie nigdy przedtem nie widział.

Traciłem pewność siebie.

Odgrywała się w nim jakaś walka wewnętrzna. Odczuwałem przebiegające w drgnieniach oczu momenty decyzji i zwątpień.

Kilka razy spojrzenia nasze skrzyżowały się, wreszcie spojrzeliśmy na siebie dłużej. Wuj zdecydował się wreszcie mówić:

— Mikołaju! — rzekł, uderzając rękoma po udach — jestem zrujnowany! Wiesz?

Zrozumiałem jego plan i rzekłem:

— Uspokój się wuju! Wiem, chcesz, żebym wyjechał stąd jak najprędzej.

— Ale cóż znowu? Cóż za pomysł?

— Tak, tak, jestem o tem głęboko przekonany. Twoje zaprosiny były i tak nie dość zachęcające, a przyjęcie, jakie mi zgotowałeś, równie pozbawione serdeczności. Ale — masz pamięć przyćmioną, mój wuju, jeśli sądzisz, że przybyłem tu, to tylko w sprawie spadku. Widzę doskonale, że nie jesteś już taki, jak dawniej. Twoje listy kazały mi to przypuszczać — ale żeby wymyślić jakiś, powiedzmy... gruboskórny podstęp, żeby mnie stąd wyrzucić... tego już zawiele! Bo... prawdę mówiąc, nie zmieniłem się ani na jotę przez tych lat piętnaście. A szacunek i miłość, jaką miałem dla ciebie, zasługuje chyba na coś więcej ponad kilka zimnych epistoł i... Boże drogi, ten afront w tej chwili.

No! No! powoli, powoli — rzekł Lerne znudzonym tonem.

— To też... ciągnąłem dalej — jeśli sobie wuj życzy, żebym pojechał, proszę mi tylko szczerze powiedzieć, a wtedy do widzenia. Przestaniesz być moim wujem.

— Ależ nie mów nigdy podobnych bluźnierstw, Mikołaju.

Powiedział to tonem tak przerażonym, że próbowałem go już uspokoić:

— I wyjawię wszystko — mój wuju, co ty tu robisz na wsi — ty i twoi towarzysze.

— Oszalałeś! oszalałeś! Cicho siedź! A to dopiero pomysł dziki!

Zaczął się śmiać głośno, ale — nie wiem, dlaczego — w oczach jego wyczytałem jakieś błyski złowróżbne, które mnie napawały lękiem. Zacząłem żałować wyrzeczonych słów.

— Słuchaj no, Mikołaju! Nie sierdź się tak, nie krzycz. Jesteś poczciwym chłopakiem. Daj mi rękę. Znajdziesz we mnie zawsze wuja, który cię kocha, jak dawniej... No, no, uspokój się!...

— Widzisz, prawdę mówiąc. nie jestem zrujnowany, ale naprawdę zdaje mi się, że dla ciebie pobyt tutaj wcale nie będzie przyjemny. Pomyśl, jak tu nudno. Dla człowieka w twoim wieku pustynia taka nie może być niczem zabawnem. A potem — jà cały dzień jestem zajęty...

Profesor mówił dalej. Z każdego słowa własna chytrość i hypokryzja. Był niecnym Tartufem, który tylko czyha, jaką drogą może oszukać najłatwiej. Nie mogłem się jednak wstrzymać w mej ciekawości od dalszego sondowania. To też przerwałem.

— Ot, widzi wuj, znowu się wujowi zdaje, że to w sprawie sukcesji. Naprawdę straciłeś zaufanie do mnie.

Zaprzeczył nagłym gestem.

Mówiłem dalej:

— Przeciwnie, pozwól mi zostać mój wuju! Żebyśmy przynajmniej mogli odnowić naszą przyjaźń. Obaj będziemy się potrzebowali nawzajem kiedyś.

Lerne zmarszczył brwi, a potem rzekł tonem żartobliwym:

— A więc chcesz mi robić na złość, smarkaczu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DO CZŁONKÓW STOW. MECH. POLSKICH

Obywatele i Akcjonarjusze!

Ważne sprawy mamy do rozstrzygnięcia. Nie spieszmy się, a uważnie zastanówmy, co to znaczy szumnie zapowiedziana nowa ustawa „Common Law Trust" i komu mamy w ręce oddać swe oszczędności i piękny majątek Stow. Mechaników.

Otóż znaleźli się ludzie w naszych szeregach, którzy czyhają na nasz grosz ciężko zapracowany, i pragną dostać go w swoje ręce i szafować naszym dobytkiem.

Słuszność miała filja w Toledo, że pierwsza wystąpiła przeciw takim zakusom, ale to za mało, że my ich potępiamy w prasie, trzeba dać im odpowiedź—głosując solidarnie przeciw ich projektowi.

Znalazły się również jednostki, które jeszcze nie rozumieją co to znaczy „Declaration of Trust" i zabierają głos i bałamucą ogół, że wszystko jest w porządku. Ale wy, wszyscy członkowie Stow. Mech. Polskich, kiedy wam każą na posiedzeniu filji głosować, powinniście to rozumieć i nie powinien ani jeden z nas dać głosu za tego rodzaju zmianami.

Jeżeli jeszcze nie znaleźliście tego, udajcie się do adwokata i zasięgnijcie informacji, a wówczas będziecie takiego zdania co i my.

Czytaliśmy sprawozdanie z walnego zjazdu i słyszeliśmy co nam delegaci ze zjazdu powiedzieli, że ten „Trust" ma nas kosztować aż $20,000.

Takich projektodawców warto byłoby zbadać, czy nie są chorzy umysłowo.

Przedstawiciele filji powinniście sprawę postawić krótko i nie dopuścić do zamieszania Trzeba, żeby wszyscy członkowie wiedzieli, za czem mają głosować i co ich ma spotkać później, bo wy będziecie odpowiedzialni za konsekwencje.

Czekamy od innych filji tego samego zdania.

ALBIN PALCZYŃSKI,
Przedstawiciel Stow. Mech. Pol. z Westfield, Mass.

NEW YORK, N. Y.

Zawiadamiam członków filji nowojorskiej Wydz. Krawców Stow. Mech. P., że miesięczne posiedzenie odbędzie się we środę 8go czerwca, w sali Domu Narodowego. Bardzo ważne sprawy będą omawiane, jak przyjęcie nowej konstytucji. walne zebranie Wydziału Krawców. Sprawa Pikniku i ogólne sprawy Wydz. Krawców. Obecność wszystkich członków bardzo wymagana.

W. Gregowicz, sekr.

TAUNTON, MASS.

Upraszam wszystkich członków filji Stow. Mech. Pol. o przybycie na posiedzenie, które odbędzie się 12 czerwca b. r. we własnej sali na Bay ul., o godz. 2ej popołudniu. Są bardzo ważne sprawy do załatwienia i wiadomości z Polski. Proszę również członków P. S. L. „Wyzwolenie" i wszystkich sympatyków, ażeby przybyli na posiedzenie.

Jan J. Gawle, przewod. filji.

Paterson. N. J.

Komitet Zjednoczonych Towarzystw dla niesienia pomocy Czerwonemu Krzyżowi w Polsce — zorganizowany 28 listopada 1920 r. w Paterson, N. J., podaje do publicznej wiadomości sprawozdanie ze swej działalności od początku zbierania ofiar; to jest od sierpnia 1920 r. do 30 kwietnia 1921 r.

Pomimo, że dany komitet zorganizował się aż w listopadzie 1920 r. lecz praca nad zbieraniem ofiar pieniężnych była prowadzona przy każdej sposobności przez komitet P. P. P.

Sprawozdanie przedstawia się następująco:

DOCHÓD:

Sierpień 1920.	
Na wiecu P. P. P. kolekta drobna	$23.73
Na tymże wiecu kolekta imienna	20.00
Razem	$43.73
Wrzesień, 1920.	
Zebrano na kwitarjusz na Pol. Czerw. Krzyż	28.50
Październik, 1920.	
Na wiecu P. P. P. kolekta imienna	52.00
Zebraną na kwitarjusz	8.50
Razem	$60.50
Listopad, 1920.	
Zebrano na kwitarjusz	4.00
Komitet P. P. P. po rozwiązaniu się filji Stow. Mech. Czerw. Krzyż	96.38
Z byłego komitetu Obywatelskiego	77.06
Razem	$177.44
Grudzień, 1920.	
Zebrano na kwitarjusz	9.00
Tow. Jan III-ci Sobieski	10.00
Razem	$19.00
Styczeń, 1921.	
Ob. St. Rulka, skolektował	55.08
Tow. Rycerzy Kaz. Pułaskiego	10.00
Ob. Wł. Zych skolektował	48.50
Ob. Al. Łupeński, skolektował	59.00
Tow. św. Szczepana	10.00
Tow. Bratnia Pomoc	10.00
Dochód z koncertu z biletów	357.65
Dochód z ogłoszeń do programu	175.00
Kolekta drobna w czasie koncertu	44.50
Razem	769.65
Luty, 1921.	
Pani Paulina Tenk, skolektowała	20.00
Ob. St. Dąbrowski, skolektował	6.00
Kolekta z wiecu	29.21
Pozostałe z Komitetu Obywatelskiego	44.00
Razem	99.21
Marzec, 1921.	
Obyw. Andrzej Koszewnik skolektował	8.75
Kwiecień, 1921.	
Zebrano na Polski Czerwony Krzyż	1.25

* * *

Zestawienie dochodu:

Sierpień, 1920	$ 43.73
Wrzesień, 1920	28.50
Październik, 1920	60.50
Listopad, 1920	177.44
Grudzień	19.00
Styczeń, 1921	769.65
Luty, 1921	99.21
Marzec, 1921	8.75
Kwiecień, 1921	1.25
Razem	$1,208.03

* * *

ROZCHÓD:

Grudzień, 1920.	
Wysłano przez Polski Konsulat w New Yorku na Pol- Czer. Krzyż	$300.00
Książki dla potrzeby komitetu	2.31
Pieczęć dla komitetu	1.50
Kwitarjusze do kolektowania	1.20
Razem	305.01
Luty, 1921.	
Drukarz:	
za 1000 biletów na koncert	5.25
za 400 programów na koncert	55.00
za 1000 plakatów na koncert	4.50
Za wypożyczenie krzeseł na koncert	17.50
Inne drobne wydatki połączone z koncertem; jak dekoracja sali itp.	17.86
Wysłano do Komitetu ratunkowego Hoovera dla dzieci polskich	500.00
Razem	$600.11
Marzec, 1921.	
Wysłano przez Polski Konsulat w New Yorku na Polski Czerwony Krzyż	250.00
Wypłacono dla mówcy na wiec	4.00
Wypłacono dla profesora kapeli Moniuszko	4.00
Wypłacono na zapomogę dla żołnierza Hallerczyka	5.00
Wydatki połączone z urządzeniem wiecu	6.88
Za plakaty na wiec	4.20
Razem	274.08

* * *

Zestawienie rozchodu:

Grudzień, 1920	$305.01
Luty, 1921	600.11
Marzec, 1921	274.08
Razem	$1,179.20
Dochód	$1,208.03
Rozchód	1,179.20

Pozostaje w kasie $28.83

Wysłano na cele ratunkowe do Polski:

Na Polski Czerw. Krzyż $300.00

Do Komitetu Hoovera dla dzieci polskich 500.00

Na Polski Czerw. Krzyż 250.00

Razem $1,050.00

Pozostałe $28.83 znajdują się w kasie komitetu.

Komitet Zjednoczonych Towarzystw dla pomocy Czerwonemu Krzyżowi w Polsce składa ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać". Jakoteż komitet pozostaje nadal na swem stanowisku niesienia pomocy ratunkowej w Polsce, prosto uprasza Sz. Publiczność w Paterson i okolicy o dalsze ofiary i poparcie dla ulżenia niedoli nieszczęśliwym ofiarom wojny w Polsce.

Komitet odbywa swe zebrania w Domu Narodowym, 74—80 Dadwin str., Paterson, N. J.

Za Komitet Zjedn. Tow.:
Michał Góral, sekr. fin.
23 Bergen str., Paterson, N. J.
S. Bignesj, prezes.
Józef Komorowski,
Franciszek Kowalski,
Franciszek Pietrzak,

Chicopee, Mass.

W dniu 30 maja, wieczorem, odbył się tu w Domu Narodowym Polskim wiec w sprawie Górnego Śląska, urządzony staraniem miejscowego K. O. N.

Przewodniczącym wiecu był ob. L. Bizon, zaś obowiązki sekretarza pełnił ob. W. Tarka.

Sprawę Górnego Śląska referował Dr. B. Kułakowski, naczelny redaktor „Nowego Świata" z New Yorku. Dzielny ten rzecznik zdrowej myśli demokratycznej polskiej, w półtoragodzinnym prawie przemówieniu, zapoznał licznie zebranych słuchaczy z historją sprawy Śląskiej od najdawniejszych czasów, aż po dzień dzisiejszy, kiedy to perfidja angielskich „mężów stanu" posiłkowana przez międzynarodowy kapitalizm, zniewoliła braci naszych na Śląsku do podyktowanego najwyższą rozpaczą zbrojnego wystąpienia w obronie najświętszych swoich praw narodowych. Wywody szanowcy trafiły do przekonania zgromadzonych, czego dowodziły częste, rzęsiste oklaski, a następnie zarządzona składka na rzecz wdów i sierót na Śląsku. Mimo trwającego od pół roku przeszło bezrobocia, znalazła się garść spora ofiarnych, którzy złożyli 30 dolarów na powyższy cel. Imiennie złożyli:

W. i K. Tarkowie	$3.00
Józef Kulá	1.00
Ludwik Bizon	2.00
Franc. Konopacki	1.00
Wojciech Durda	1.00
Franciszek Bargiel	1.00
Piotr Sawicki	2.00
Adam Ostrowski	2.00
Jan Grochmal	1.00
Władysław Półchłopek	1.00
Zofia Iżyk	1.00
N. N.	5.00

Drobna kolekta do kapeluszy przyniosła 9 dolarów.

Po krótkim jeszcze przemówieniu ob. K. na temat konieczności pogłębienia pracy nad sobą i przygotowania się do świadomego pełnienia obowiązków obywatelskich w Polsce, okrzyciem na cześć Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, zakończono wiec, który zgromadził wszystkich tych, co w miarę sił i środków zawsze Polsce służą, Polsce Kościuszków i Mickiewiczów, Piłsudskich i Witosów, Polsce nowej, Polsce ludowej.

Brakło jedynie patrjotycznych geszefciarzy i tych, którzy w nieświadomości swej, ciągle jeszcze wierni są Polsce Dmowskich i Paderewskich, Polsce przywilejów i niesprawiedliwości społecznej. Liczba tych ostatnich zmniejsza się z dniem każdym. Miejmy tedy nadzieję i czekajmy.

Przemiana duszy ludu dokonywa się szybko i widocznie. — Wszelkie wysiłki tych, co nam drogę ku słońcu zagradzają, biorą w łeb.

Czytelnik.

Z POLSKI

W Częstochowie, odbył się wspaniały pogrzeb 8 powstańców górnośląskich, zmarłych od ran w szpitalu. W kondukcie wzięły udział delegacje wszystkich urzędów i towarzystw oraz 50-tysięczny tłum.

* * *

W Sosnowcu bawili ministrowie Rataj i Skulski, aby stwierdzić w pobliżu miejsca wypadków stan rzeczy na Górnym Śląsku i skontrolować, czy zarządzenia władz centralnych są ściśle przestrzegane.

Zapisujecie się na Automobilowe Kursa w Polskiej Automobilowej szkole pod osobistym zarządem instruktora
L. TYCHNIEWICZA
Dzienna i wieczorna lekcja dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyćwiczyć każdego, a po ukończeniu dajemy licencję i dyplom.
601 East 17th Street
NEW YORK

Spróbójcie nowy
Ruffles
Zareg. marka handl. U. S. Pat. Off.
W nowej niebieskiej paczce.
Wszystkie patentowane części składowe, niszczące zarodki, nadal zachowano, a przyjemną delikatną perfumę dodano.
Ruffles, który jest skutecznym niszczycielem łupieża, oraz wykwintnym artykułem tualetowym do włosów, jest lubianym nawet przez osoby trudne do zadowolnienia.
65c. we wszystkich aptekach lub 75c. za dostawę pocztą wprost z laboratoryum.
Żądajcie tylko takie opakowanie. Uważajcie na markę handlową z KOTWICĄ
STOPS DANDRUFF PROMOTES HEALTHY SCALP AND LUXURIANT HAIR
Ruffles
F. AD. RICHTER & CO. 165 BROADWAY, BROOKLYN NEW YORK

Poradnik dla Wynalazcy
Jest to polska książeczka, dająca informacje „CO TO JEST WYNALAZEK", co to jest patent i jak można uzyskać patent i wiele innych wartościowych informacji. — Przesyła po nią, a zostanie ona Wam DARMO wysłana.
Marcin Lubinet, Adwokat Patentowy
15 Park Row (S.S.) New York

Nemo
SELF-REDUCING CORSETS
$5.00
NAJLEPSZE GORSETY dla otyłych KOBIET wielkości 24-36
Jeżeli nie możesz nabyć w swem mieście, to wyślemy za pocztą. Wysyłamy na wszystkie strony świata. Wysyłamy pocztą w Ameryce. Wysyłamy pocztą w Kanadzie. Wysyłamy pocztą w Meksyku. Wysyłamy pocztą w Europie.
FRANK STEINER, 622 Broadway, New York

BEZPŁATNY
WYGODNY I HIGJENICZNY KALENDARZYK KIESZONKOWY
Każdemu, kto przyśle nam dwadzieścia adresów swych znajomych.
BIURO UNIWERSALNE
343 East 10th St., New York

ZNIŻONE CENY
NASZ CAŁY WYBÓR ZNACZNIE ZNIŻONY — KOSZULE, BIELIZNA SPODNIA, PONCZOCHY PO NISKICH CENACH.
Madras Koszule w wielu ślicznych stylach, przedtem $2.00, teraz $1.19
Jedwabne Koszule z trwałego jedwabiu z ślicznym deseniem $10 i $12 — teraz $6.00
JEDWABNE KOSZULE w kratki wartość $4.00, zniżone do .. $1.95
OTIS LISLE BIELIZNA SPODNIA, zwyczajnie sprzedawana po $1.25 — teraz 85c
MĘSKIE PONCZOCHY bawełniane 50c, specjalnie teraz po ... 25c
Przyjdźcie do nas i zapoznajcie się z naszymi niskimi cenami.
KLINGENSTEIN'S
THE PEOPLES DEPARTMENT STORE
59 AVE. „A" róg 4th UL.

Z Filadelfji i Okolicy

Wielka liczba osób bierze udział w pogrzebie panny Józefiny Howard. — Jak w swoim czasie donosiliśmy, panna Józefina Howard została zastrzelona przez zazdrość przy 18 i Vine ul., przez jej wielkiciela Lester Newhall'a.

W tych dniach odbył się pogrzeb zmarłej, w którym wzięła udział liczni znajomi i przyjaciele zmarłej oraz rodzina.

Przed frontem katedry św. Piotra i Pawła sformował się liczny pochód w celu odprowadzenia zwłok na Holly Cross Cemetery.

Mszę celebrował ks. Mc Mahon, który w swem przemówieniu powiedział, „gdy śmierć przyjdzie, wiemy, że strata nie może być zastąpiona, lecz gorszem jest zabicie dobrego imienia i zniszczenie reputacji".

Pani Eleen Howard, matka, zanosiła się od żalu za stratą córki. Jej dwuch synów podtrzymywało ją.

Kilku detektywów zmieszanych z publicznością uważnie śledzili za morderczą dziewczyny, który po dokonaniu zbrodni skrył się i jest dotąd nie wyśledzony.

Pożar fabryki fajerwerków. — Ogień, jaki wybuchł w zakładach U. S. Fireworks Co., w Cobb's Creek, w pobliżu Filadelfji, spowodował strat na przeszło 45 tysięcy dolarów. Płomień ogarnął pobliskie budowle niszcząc je doszczętnie, oszczędzając dwa wielkie składy zapakowane prochem.

Strażacy z siedmiu pobliskich miasteczek znajdowali się w ciągłem niebezpieczeństwie aż do chwili następujących eksplozji.

Całą swoją energję wysilali nad umiejscowieniem ognia, nie dopuszczając do zajęcia się głównych składów prochu.

Pożar powstał od zapalenia się gazem zwoju papieru, jaki się znajdował w pobliżu, dostawszy się do prochu. Trzech ludzi znajdujących się podówczas w przedziale i 45 innych zdołali się usunąć na czas przed momentalnie następującymi wybuchami.

KALENDARZYK ZABAW.

12 Czerwca, — Komitet Niesienia Pomocy Polsce przy parafji św. Władysława w Nicetown, urządza wielki piknik, na Lewis farmie, w stronie Willow Grove. Początek o godz. 1ej.

4 Lipca, — Pol. Kom. Pom. Czerwonego Krzyża urządza piknik, na Lewis farmie, w stronie Willow Grove.

31 Lipca, — Pol. Kom. Pom. Czerwonego Krzyża, urządza piknik, na Lewis farmie, w stronie Willow Grove.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

NOWOŚĆ
Po raz pierwszy w Ameryce
WE ŚRODĘ 8 CZERWCA
na Sali Litewskiej
2715 E. Allegheny Ave., PHILADELPHIA, PA.
Pokazane będą Obrazy Ruchome pod tytułem:
„OCHRANA" WARSZAWSKA I JEJ TAJEMNICE
Sensacyjny Kinodramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle prawdziwych wydarzeń.
Ujawniający tajniki działań szpiclowskiej policji rosyjskiej w Polsce.
W obrazie tym grają pierwszorzędne siły teatrów warszawskich, a mianowicie:
Nacz. „Ochrany" Warszawskiej, Przeniewo p. K. Junosza-Stępowski art. Teatru „Rozmaitości"
Student-działacz politryczny Wł. Leski p. J. Węgrzyn, art. Teatru „Rozmaitości"
Klima Zapolska p. H. Brzozówna, art. Teatru „Letni"
Zapolski, obywatel z Kieleckiego p. Al. Zelwerowicz, art. Teatru „Polski"
Zapolska, jej córka p. Różańska, art. Teatru „Mały"
Stawicki, student prowokator p. Zbyszewski, t. „Polski"
Oberpolicmajster, Mejer p. Malkowski, t. „Letni"
Rotmistrz żandarmerji, Kabanow p. Grodnicki, t. „Letni"
Studenci żandarmi, urzędnicy, służba więzienna.
Akcja dzieje się w Warszawie.
Sceny przejmujące do szpiku kości.
Obraz ten był pokazywany z wielkiem powodzeniem przez sześć miesięcy w Warszawie. Jest to jedyny obraz w tym rodzaju, jaki dotąd zdołano sprowadzić wprost z Warszawy
UWAGA! ma. Obraz ten został sprowadzony wprost z Warszawy przez Polską Korporację Teatralną, której biura mieszczą się pod 3017 Richmond St., Philadelphia, Pa.
UWAGA! 2 ga. Dane będą dwa przedstawienia.
Początek pierwszego o g. 7-ej, Początek drugiego o godz. 9-tej.
Wstęp 50 cent. od osoby.
P. S. — Na przedstawieniu obecna będzie pani Halina Brzozówna, była artystka Teatru „Reinego" w Warszawie, a obecnie artystka jednego z teatrów amerykańskich w New Yorku, która swoim występem przyczyni się do uświetnienia wieczoru.
Dochód przeznaczony dla Sierot Polskich w kraju.

KTO
nie kupuje biżuterji u FICKA ten nie wie, że traci sposobność zaoszczędzenia przy każdym zakupnie brylantów, zegarków i t. d.
25%
FRANK FICEK
330 E. 72-ga ulica
NEW YORK
Telefon: Rhelander 6260.

POLSKA BALWIERNIA
265 EAST 10th STREET
Pomiędzy 1ną Ave. i Ave. A
NEW YORK
Wesołką pracę wykonano w zakres factu gwarantuje, iż zostanie wykonana artystycznie.
Ostrzenie brzytew i stawianie bańek można specjalnie.
Polecam się szanownym gościom.
JÓZEF OSIEJA

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesująca się dobrobytem ludu pracującego, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq., północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 128 W. 138th ul.

UWAGA: — Wobec przyjęcia zwyczaju europejskiego ogłoszeń lekarskich podajemy tylko adres odnośnie medery. Przestrzegamy naszych czytelników, aby tadnaw karowi nie płacili od kursu, a żyłki od wizyty, gdyż wylecenia rachunki gwarantować nie można. Wiemy pewnie, że lecenie wszystkich chorób jest metodą jest niemożliwe, więc czytelnicy powinni mieć się na baczności przed oszustami. Kampanja „Nowego Świata" uraczie fekierom mal przy lepsze skutki i mamy nadzieję, że inne dzienniki polskie poczynią podobne kroki.

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista chorób kobiecych
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

Telefon 1686 Orchard
Ostadral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.l.
7—8 wieczór 88—7th St.
12—1 niedziele NEW YORK

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8 po wieczór
w niedziele do godziny 2ej po poł.
211 E. 10th ST. NEW YORK

PIENIĘŻNE PRZEKAZY — DO POLSKI —
1000 Marek do — — — — — Polski $1.15
Nasz departament Zagraniczny jest całkowicie wyekwipowany i wysyła pieniężne przekazy do wszystkich części Polski po najniższych ratach giełdowych.
BILETY OKRĘTOWE
Sprzedajemy BILETY na wszystkie linje i zarządzamy wszystko na kompletną drogę do którejkolwiek części w Polsce.
Informacje darmo
Jeżeli macie jakie zapytania czegoś się starego kraju lub giełdy zagranicznej, potrzebujecie zadosćuczynienia osobi o przybycie po informacje w naszym ojczystym języku.
PENNSYLVANIA BANK AND TRUST COMPANY
7-ma i Wolf ulica
Otwarte od 8ej rano do 8ej wieczór w poniedziałki, środy i soboty.
9-ta i Walnut ulica
Otwarte od 9ej do 8ej godziny.

Kronika miejscowa

Pogoda — temperatura bez zmiany—łagodny wiatr zmienny.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: Gdańsk z Gdańska.

Czwartek: Canada z Marsylii, Orduna z Southampton.

Piątek: Potomak z Gdańska, Mauretania z Southampton.

Sobota: Rochambeau z Havru, Aquitania z Southampton.

Odchodzą z New Yorku

Dzisiaj South Pole do Liverpoolu Old North State do Londynu, Virgilia do Londynu, Remus do Bordeaux.

Czwartek: Saxonia do Hamburga, France do Havru, Drottningholm do Gothenburga, Helig Olav do Kopenhagi, Satarlia do Gdańska, Westbrook do Gdańska.

Piątek: K. I. Luckenbach do Hamburga.

Sobota: Noordam do Rotterdamu, Cedric do Liverpoolu, Lapland do Antwerpii, Touraine do Havru, Gdańsk do Gdańska, Princes Matoica do Gdańska, Collamer do Liverpoolu.

„Dziennik Nowoyorski", organ „bezpartyjny", którego redaktorem był pan Wacław Gąsiorowski, przestał istnieć.

Organizatorzy tego pisma, nie mierzyli sił na zamiary, ani zamiarów wedle sił — i po dziesięciu tygodniach beznadziejnej walki, broń swą „bezpartyjną" złożyli.

Nie możemy nieboszczykowi odmówić pewnych zalet, ale zasadniczy błąd redakcja jego popełniła tem, że wszystkiemu się zanadto dziwiła.

I to uszłoby może w parafji ks. Kwiatkowskiego, ale nie w New Yorku...

P. Gąsiorowski zaś przekonał się, że hasła bezpartyjności oparte na parafjach, jest to mówiąc słowami Salomona: „marność nad marnościami i wszystko marność".

SZKOŁA RADY OŚWIATOWEJ

Szkoła Rady Oświatowej podaje do wiadomości szan. polonji, że ostatnia lekcja odbędzie się dnia 11 czerwca.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w dniu 25 czerwca, w Domu Narodowym, przy 8ej ulicy, na którem będzie odegrana sztuczka przez młodzież szkolną, p. t. „Figle", a następnie również przez młodzież koncert.

Po zakończeniu dzieciom będą rozdawane lody, a starsi zabawiać się będą tańcami.

Wstęp tylko od starszych 50 centów.

Zarząd Szkoły Rady Oświat.

Nie wychylać głowy z wagonu. — Józef Shulk z pn. 200 Beauford Ave. Jamaica, jadąc koleją Long Island, wychylił głowę przez okno w czasie gdy pociąg przechodził przez tunel. Nagle głową uderzył o sygnał, stojący w tunelu, i strzaskał sobie czaszkę. Konającego odwieziono do szpitala, gdzie po krótkim czasie ducha wyzionął.

Kolosalny pożar w Bronx. — Mieszkańcy w Bronx byli świadkami w poniedziałek wieczór ogromnego pożaru, który powstał na przestrzeni przeszło dwuch akrów i zniszczył fabrykę Central Structural Steel Co., przy 152 ulicy i rzece Harlem, oraz przyległy skład drzewa, gdzie spaliło się około 2,000,000 drzewa, tak zw. „balsa wood", które należy do najlżejszych.

Straty narazie obliczają na 200,000 dolarów.

Poszukiwanie małżeństwa. — Szwedzki konsulat generalny w New Yorku, który, jak wiadomo tymczasowo zajmuje się także obywatelami austrjackimi, poszukuje Franciszka i Anielę Bernady, zamieszkałych poprzednio w Brooklynie. — Interesowani niech się zgłoszą do szwedzkiego generalnego konsulatu, oddziału dla spraw austrjackich pn. 6 Beekman St.

MŁODY MUZYK WYJEŻDŻA DO PARYŻA W CELU DALSZEGO KSZTAŁCENIA SIĘ

Jutro okrętem „La France" odjeżdża do Paryża p. Aleksander Brachocki z Brooklyna, młody i utalentowany pianista, rokujący ogromną przyszłość. Pan Brachocki nie zadowolnił się zdobytemi pochwałami i oklaskami, które bardzo często młodych ludzi prawodzą do zarozumiałości i do bezczynności, ale przeciwnie zachęciły go one do dalszego kształcenia się i urobienia swego talentu do możliwie najwyższych granic. W tym właśnie celu młody nasz pianista odjeżdża do Paryża, — gdzie w jednym z najsłynniejszych konserwatorjów będzie kontynuował swe studja muzyczne.

Nie wątpimy, że p. Brachocki dołoży wszelkich starań, aby przyczynić się do podniesienia imienia polskiego na polu muzyki, bo znamy jego talent, a w silną wolę i wytrwałość jego wierzymy. Dlatego też na odejdnem życzymy mu szczęśliwej podróży oraz pomyślnych rezultatów w jego dążeniach.

JULJUSZ LIGOŃ

Z POEZJI GÓRNOŚLĄSKIEJ

KOCHAJMY SIĘ

„Kochajmy się wszyscy wzajem.
Naszych przodków obyczajem",
Bośmy są jedną rodziną
Dowody tego w nas słyną.

Kaszubi, Staroprusacy,
Bazurzy i Warmjacy,
Wielkopolanie, Ślązacy
Wszyscyśmy bracia Polacy.

I tutaj pod Karpatami,
Też jednym duchem tchną z nami,
Na Litwie i królewiacy,
Wszyscyśmy jedni rodacy.

Brooklyn, N. Y.

W numerze 155-ym „Nowego Świata", z dnia 4-go czerwca, b. r. pojawiła się rezygnacja dyrektora i sekretarza Domu Narodowego w Greenpoint.

Nie wchodząc w powody dyrektorów, których śladami poszedł dyrektor Salik, nadmieniam, że sprawy czysto organizacyjno-lokalne powinne być załatwianie przez tą organizację, omijając w tym wypadku prasę. Dyrektor, lub akcjonarjusz nie stosując się do uchwał i konstytucji danej organizacji, przestaje zasługiwać na miano członka, dbającego o dobro tejże organizacji.

W ostatnich kilku tygodniach, mieliśmy możność zapoznać się z płodami pióra obywatela S. i ostatnia rezygnacja nasuwa przeto rozmaite przypuszczenia co do zamiarów ob. S. względem Domu Narodowego.

Dzisiaj na tych kilka powyżej przytoczonych uwagach poprzestanę, a jeżeli to nie wystarczy ob. S., to w przyszłości będę zmuszony wyświetlić tą sprawę głębiej.

J. Naguszewski, akcjonarjusz.

Z Perth Amboy, N. J.

Dnia 23-go maja urządził proboszcz Urban obchód konstytucji 3-go maja. Prezes komitetu obywatelskiego wyraził zdziwienie, że tak mało ludzi przybyło i powołał na mówcę proboszcza Urbana, który zaczął ubolewać, że rozmaite na pstro malowane ptaki jeden po drugim przyjeżdżają, aby dolary wyciągać i od wiary ludzi odciągać.

Tak proboszczu — od wiary nikogo nie odciągają, a że ludność poznała prawdziwego przyjaciela i wyraża się z uznaniem i szacunkiem o polie Rudzińskim, a ciebie boli serce, bo małe składki dają na tacę, to trudno.

Dalej opowiada proboszcz, że socjaliści, którzy byli w rządzie Moraczewskiego wydali 70 miljonów marek a 17 miljonów na propagandę i ci panowie jak dzicz walili w stoły, ażeby nie uchwalić konstytucji.

Proboszcz przekręcał fakty, bo wiadomo przecie, kto przeszkadzał uchwaleniu konstytucji.

Dalej mówca zaczął oburzać się na te „nieszczęsne partje", sprowadzające tu tę dzicz czerwonych socjalistów, z „Wyzwolenia" i tp., jak i ten wyzwolenisc, od czego ma wyzwalać? Drugim mówcą był także ksiądz.

Opowiedział, że przyjechał z Polski po pomoc dla sierot, że jest kierownikiem od lat 28 i był proboszczem w So. Amboy. Mówca liczył najwięcej 40 lat, kiedy i gdzie wobec tego został wyświęconym?

Podziękował tylko za kolektę którą urządzono po mszy św. — a która przyniosła 227 dolarów i 70 centów. Życzył za to, aby dzieci ofiarodawców wyrosły do samego nieba!

Mówca ten znudził porządnie słuchaczy, a kiedy zaczął opowiadać o austrjackich, rosyjskich i niemieckich armjach a o polskiej nic nie wspomniał, zaczęli wychodzić, a tylko dwuch zostało, którzy spali.

Przypatrzcie się, jak oni dbają o tę kochaną Polskę, wspomni mają zaborców ,którzy nas gnębili tyle lat, a to, co dla nas drogie, o tem ani słówkiem nie wspomnieli.

Wasz B.

New Brunswick, N. J.

Znowu samobójstwo chłopca

13-letni Leopold Fiabach, syn grosernika z pn. 315 Wayne St. Highland Park, powiesił się w drewnianej sionce, prowadzącej do domu. Był on uczniem pierwszej klasy w „high school".

Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Na chwilę przed tem posprzeczał się ze swym młodszym bratem o połamany rower. Nikt mu żadnej przykrości nie uczynił; ojciec na niego nie gniewał się. Wkrótce jednak po sprzeczce z bratem poszedł do sionki, postawił sobie paczkę, zaczepił sznur u belki, a kłedy obwiązał sobie nim szyję, kopnął paczkę i zawisł. Znaleziono go już nieżywym.

Filar kościelny z New Brunswick aresztowany

Shubel K. Siver, skarbnik kościelny z New Brunswick, który pozostawił swą żonę i dorosłych synów, a sam uciekł, aby zaślubić w stanie Connecticut młodą kelnereczkę, został aresztowany w pięknej miejscowości nad brzegiem jeziora, zwanej Sunset. Lake Vt. Skończył się sielankowy romans.

Siver aresztowany został za kradzież 6,000 dolarów w bondach wolnościowych, które stanowiły własność Pierwszego Reformowanego Kościoła w New Brunswick, N. J. Za dwużeństwo nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, dzięki dziwnemu prawu stanu Conn.

Młoda małżonka nie opuszcza męża i postanowiła z nim razem jechać, w razie gdyby Siver był oddany władzom stanu New Jersey, co jest rzeczą prawie pewną.

Na ratunek Franka Hobla

Ob. Brzejczak urządził składkę wśród swych znajomych i zebraną sumę wręczył bezpośrednio Frankowi Hoblowi.

Doręczono mu datki od następujących osób:

Brzejczak Walenty	$1.00
Martynowicz T.	50
Swylpa J.	1.00
Podgrabiki W.	1.00
Perko W.	50
Błaszczyk K.	1.00
Zacharciuk H.	25
Gierkon A.	50
Błagon	50
Juzagosz	25
Gregorciuk M.	50
Was G.	25
Burow J.	25
Stachy St.	25
Genart J.	50
Razem	$8.25

BACZNOŚĆ GLEN COVE, LONG ISLAND I OKOLICA!

Klub Polsko - Amerykańsko-Obywatelski urządza wielki wiec agitacyjny dnia 8 czerwca 1921 roku, na sali Neighbourhood, o godz. 8ej wieczór.

Wstęp wolny. Kolekty żadnej nie będzie.

Komitet:
J. Słowikowski,
F. Czaplicki,
J. Wiśniewski.

PARKA BANDYCKA PRZY ROBOCIE

Słyszeliśmy już nieraz, że kobiety oddają nieocenione usługi bandytom, spełniając rozmaitego rodzaju funkcje pomocnicze. Ale dzisiaj spotykamy się z faktami, gdzie kobieta przywdziała maskę i wzięła rewolwer do ręki, i razem ze swym wspólnikiem mężczyzną weszła do składu jubilerskiego Morris's Sapo, na drugim piętrze pn. 729 Sixth Ave. Sapo bronił się. Wywiązała się oryginalna walka pomiędzy nim i bandytką. Sapo uchwycił jeden z jej palców pomiędzy zęby, a ona kąsała go po twarzy. Jubiler nie wypuszczając palca bandytki z pomiędzy zębów wołał jak mógł o pomoc. Pomoc nadeszła. Parka bandycka rzuciła się do ucieczki. Wywiązała się strzelanina, podczas której ranny został jeden z urzędników kolejowego biura biletowego pn. 115 West 41 ul. Wkrótce bandytę udało się schwycić, w piwnicy jednego z domów, ale kobieta znikła wśród tłumu.

Na stacji policyjnej bandyta zeznał. że nazywa się George Brewster, 24 lat, klerk z pn. 115 West Houston ul. Później jednak przyznał się, że właściwe jego nazwisko jest de Sapo i okazało się, że był raz karany za kradzież. Nie chciał wydać ani nazwiska ani adresu swojej wspólniczki.

Była ona ubrana w granatowy kapelusz i tegoż koloru suknię. W składzie jubilerskim, podczas walki upuściła kołnierz futrzany.

SKUTECZNA WALKA Z SUCHOTAMI

Walka z suchotami, jaka została podjęta przez szereg organizacji lekarsko - hygjenicznych oraz społecznych, daje bardzo zachęcające rezultaty. The New York Tubercolosis Association" którego biuro mieści się pn. 10 East 39 St., podaje do wiadomości, że ilość śmierci z powodu suchot w ostatnich latach, znacznie się zmniejszyła. W 1920 roku było 126 śmierci z suchot, na każde 100,000 mieszkańców, czyli 32 procent mniej, aniżeli w 1918 roku. Pierwsze cztery miesiące bieżącego roku wkazują, że polepszenie postępuje naprzód.

Do pierwszego maja zanotowano 4375 wypadków suchot, czyli o 11 procent mniej aniżeli w tym samym okresie czasu w roku w ubiegłym, liczono bowiem wtedy 4,941 wypadków.

Nie wiele osób zdaje sobie sprawę, jakim wielkim wrogiem robotnika są suchoty. Przyjrzyjmy się tylko następującej statystyce:

Za okres 10-letni od 1910 do 1920 roku, wypadków śmierci z powodu ospy ,cholery, meningitis, tyfusu, odry, dyfterji, influenzy i raka było 98.222

Z powodu suchot 99.261

Innemi słowy, w samym tylko New Yorku było więcej śmierci z samych suchot, aniżeli z ośmiu innych chorób razem wziętych.

A jednak przed suchotami można się zabezpieczyć. Powyższa statystyka jest tylko rezultatem złych mieszkań, kiepskiego i niedostatecznego pożywienia, braku świeżego powietrza, przeprzewania i niedostatecznego odpoczynku.

Suchoty mogą być zmniejszone, z czasem nawet zupełnie wyrugowane, a ostatnie zmniejszenie się tej choroby i wypadków śmierci nią spowodowanych, najlepiej o tem świadczy. Walka z tą chorobą jest ogromna i musi być prowadzoną stale i systematycznie, aby osiągnąć dobre rezultaty.

Wszelkie dane tyczące się tej choroby z przyjemnością na żądanie udzieli New York Tuberculosis Association, 10 East 39 St.

WIECE

na których będzie przemawiał poseł K. Czapiński, przedstawiciel i delegat Rady Naczelnej Polskiej, Partji Socjalistycznej

5 zebrań w Chicago, Ill. (Pullman, So. Chicago, Hammond, Ind., południowa strona miasta — 11 warda — i Gary, Ind.: 6, 7, 8, 9 i 11 czerwca).

1 zebranie we Flint, Mich. (4 czerwca) 5 zebrań w Chicago, Ill. (Pullman, So. Chicago, Hammond, Ind., południowa strona miasta — 11 warda — i Gary, Ind.: 6, 7, 8, 8 i 11 czerwca).

1 zebranie w Milwaukee, Wis. (10 czerwca—piątek).

1 zebranie w Toledo, Ohio (13 czerwca—poniedziałek).

1 zebranie w Cleveland, Ohio (14 czerwca—wtorek.

2 zebranie w New York Mills, N. Y. i Syracuse, N. Y. (15 i 16 czerwca).

1 zebranie w Chicopee lub Chicopee Falls, Mass. (17 czerwca—piątek).

3 zebrania w Lawrence, Lowell i Salem, Mass. (18, 19 i 20 czerwca — sobota, niedziela, poniedziałek).

1 zebranie w Central Falls, R. I. (21 czerwca—wtorek).

1 zebranie w Bridgeport, Conn. (22 czerwca—środa).

2 zebrania w New Yorku i okolicy (23 i 24 czerwca — czwartek i piątek).

3 zebrania w Filadelfji i okolicy (25 i 26 czerwca — sobota i niedziela).

2 zebrania w Brooklynie i okolicy (27 i 28 czerwca — poniedziałek i wtorek).

CZY CHCECIE OCHŁODZIĆ SWÓJ ORGANIZM?

Partola ochładza organizm, ponieważ jej składniki zmuszają wnętrzności do wydzielania tych substancji, które fermentując, wydają szkódliwe kwasy, a to drażni ścianki żołądka i powoduje rozgrzanie krwi.

Partola jest przyjemna w smaku, łagodnie działa na żołądek. Jest dobra dla dzieci i dla dorosłych. Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach w pudełkach po 30 centów, a podwójna za tylko 50 centów.

PARTOLA

Jedyny środek na uzdrowienie żołądka. Odświeża krew.

KALENDARZYK ZABAW

12 Czerwca, Niedziela, — Tow. Mł. Pol. Św. Alojzego Gonzagi urządza wielki piknik w Liberty Park, Astoria, L. I. N. Y.

19 Czerwca. — Wydział Krawiecki Stow. Mech. Pol. urządza piknik w College Point, N. Y., przy Pierwszej Ave. Pierwszej ul.

26 Czerwca — Wycieczka okrętem do Forest View Grove po rzece Hudson. Urządza Klub Oświatowy w Newarku.

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

NA SPRZEDAŻ groserni w dobrem miejscu w polskiej okolicy, z powodu kłopotu musię sprzedać natychmiast 374 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (9a)

NA SPRZEDAŻ „candy, cigars i stationery" sklep w polskiej okolicy z powodu wyjazdu do Europy. Zgłosić się 187 Grove St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (9a)

NA SPRZEDAŻ restauracja w dobrej okolicy, z powodu choroby. 146 Knickerbocker Ave., Brooklyn. (10a)

DO SPRZEDANIA groserni i konserwa z dobrem mieszkaniem z powodu wyjazdu do kraju. 448 — 15 Ave., Newark, N. J. (9a)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu choroby. Zgłosić się 157 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (11a)

Farmy na sprzedaż

FARMY W NEW JERSEY w polskiej okolicy i blisko kościoła

Farma 200 akrów, dom 12 pokoi, drugi 3 pokoi, 2 stodoły, kurniki i inne zabudowania, wielki sad, zaska, 15 krów, 1 byk, 4 jałówki, 3 konie, 200 kur, wozy i maszyny, pół mili do miasta. Cena $6000, gotówką $2500.

Farma 125 akrów, dom 8 pokoi, stodoła i inne zabudowania, wielki sad, 10 krów, 1 byk, 2 jałówki, 2 konie, 100 kur, 4 świnie, 1 i pół mili do miasta. Cena $2000, gotówka $1000. Zgłosić się lub pisać do polskiego agentów:
Pisarko & Pokutny
406 E. 5th St., New York City (7a)

Dobra okazja dla dwuch partnerów

Farma 92 akrowa w New Jersey blisko dwuch miast i State Road z powodu ciężkości tanio do sprzedania. Godzina i 45 minuty jazdy z New Yorku, 65 akrów opnych, reszta las z pastwiskiem, piękny sad, obsianych akrów 10 żyta, 15 owsa, 8 ha kurydzy, 16 koniczyny a trawą, zawsze kartofli, 16 budynków, dom eleganckl, 8 pokoi z werandą, piwnicą, kuchnią, krytą żaskiem, woda i cynk w kuchni, 7 dojnych krów, 3 jałówki, 2 cielęta, 2 dobre konie, 17 świń, 100 starych kur, wszelka najlepsza maszyneria, przychód na mleko 120 dolarów miesięcznie. Cena $6000, gotówki potrzeba $3500. V. Mazurkiewicz, 223 — 11th St., Brooklyn, N. Y. (12a)

FARMA w New Jersey, 76 akrów, 4 akry lasu, kościół i szkoła niedaleko. Różnego gatunku owoce. Siedmepokojowy dom, 8 innych zabudowań, 10 krów, 3 konie, 250 kur, 8 kaczek, wszelkie maszyneria, zwyczajne owsa zasadzone, 11 akrów zimowego siarna. Cena $9000, gotówką $4000. Siedem akrów farmy w miasteczku, 2 konie, 1 krowa, 175 kur, wszelka maszyneri. Cena $3000, gotówką $1500. Michael Kempf, 241 Fulton St., Elizabeth, N. J. (10a)

FARMY ROŻNEGO GATUNKU W STANACH NEW JERSEY I NEW YORK. Te farmy muszą być sprzedane, wielkie majątki są marne pieniądze. Kto pierwszy się zgłosi, ten będzie szczęścia. Farma 220 akrów, 160 ornego, 60 grubych, łąki i pastnik, 85 zasiane różnego zboża, 4 kartofli, dom 12 pokoi itd. Barna 45x75, 11 sztuk bydła, 52 owiec, 2 ciężkie konie, 200 sztuk kur, gęsi, indyki, kaczki, 17 sztuk maszynerji, plus kuchenny. Farma zasiana i obsadzona różnego gatunku warzywem i dużo posostaje starego zbioru, które należy do farmy. Cena $4500, wpłaty $1500.

Farma 70 ornego, zasiane 27 różnego zboża, 3 akry kartofli, resta bahaw, łąki i pastnik. Dom 9 pokoi, blaty i dużo piec do sprzedania, 8 świń, 200 kur, gęsi, indyki, asanta na tulsa nowa, 15 sztuk maszynerji i dużo posostaje starego różnego zbioru, ogródki i warzywo. Cała farma obsadzona i obsiana. Wielkie szopy dla tego, kto kupi. Cena $5500, wpłaty $1500.

100 akrów, 75 ornego, 30 zasiano różnego zboża, 4 kartofli, zabudowa nowa, magnes na dachach, dom blaty, 10 pokoi, piwnica cementowa biała, podłoga malowana różny kolor i tel., 15 sztuk bydła, 2 ciężkie konie, wartości $800, barna nowa 3 szerzy spichrz na zboże, 80 worków zboża i 24 sztuk kartofli, posostałych 150 kur, blaszych gąsunkowych gęsi i kaczki, indyki, asanta do, 3 świnie, 17 sztuk różnej maszynerji, ogródki i warzywo, cała farma obsiana i obsadzona. Cena $8500, wpłaty $1500. Biuro otwarte od 8 rano do 9 wieczorem.
REAL ESTATE
Michał i Franciszek Koziński
127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J.
Telefon: Elizabeth 4418

KRAWIECKI sklep do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju w polskiej kolonji. Interesa nie wymagający. J. Korpaszewski, 156 Engle St., Greenpoint-Brooklyn (7a)

POSZUKIWANIA
INFORMATION WANTED

KAWALER lat 29 z braku znajomości poszukuje dobrego charakteru panny lub wdowy, do 35 lat. Mam gotówki $4700. F. Franaki, c.o Clinton Branch, 100 Rector St., New York City. (8)

DO WYNAJĘCIA
FOR RENT

DWÓCH młodych mężczyzn poszukuje pokoju umeblowanego z dwoma łóżkami, osobna wejście, w Manhattan. Antoni Jonielita, c.o Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place. (14)

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnego polaka przy polskiej rodzinie. 416 East 71 ul., pokój 16. (9)

RÓŻNE

DO KRAJU
przez Antwerp lub Hamburg możemy odesłać każdego, kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie przy lekkiem zajęciu. Paszport na wyjazd załatwimy po przyjacielsku nas. Zwróćcie się do: GREENWICH LABOR AGENCY
199 Greenwich Street
New York, N. Y.

National Auto School
220 EAST 14th STREET,
blisko 3ej avenue
Młodzi mężczyźni przyjdźcie do nas nim pójdziecie do kogo innego. Damy wam najlepszy kurs. Uczymy was naprawy i jazdy nai maszynami ostatniej konstrukcji. Pomagamy wam do dostania posycd. Uczymy was w waszym własnym języku. Gwarantujemy otrzymanie posweidu.
Klasy dzienne i wieczorne.

Z. POLACHEK
REG. ADWOKAT PATENTOWY
I. INŻYNIER
osobiście będzie prowadził Wasze sprawy w Urzędzie Patentowym Stanów Zjednoczonych przy uzyskaniu patentu na Wasz wynalazek.
Wyjmij ten KUPON i nadeślij do:
MANUFACTURERS PATENT CO.
520 FIFTH AVE., NEW YORK
Szanowni Panowie! — Proszę nadesłać DARMO Waszą nową polską książkę, zawierającą informacje, jak polepszyć wynalazki pracy.
Nazwisko: .....
Adres: .....

WYCHOWANIE RODZINY. — MAMA TEŻ POTRAFI CZASEM PALNĄĆ

FISZER

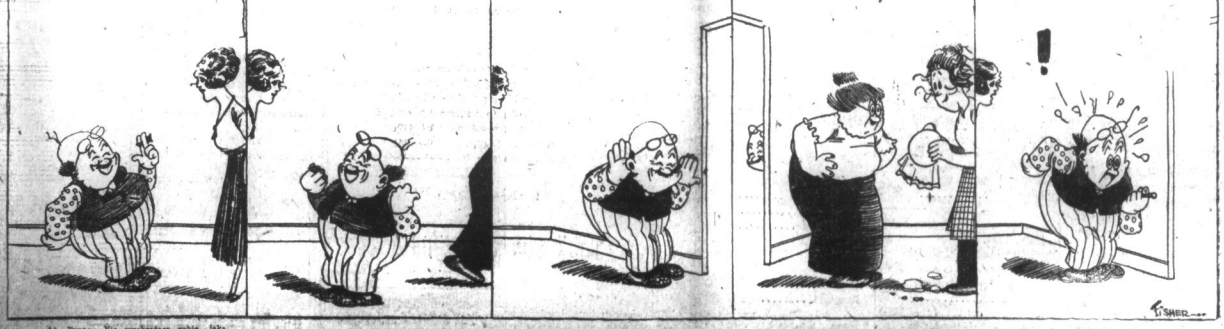

1) Papa: „Nie wyobrażasz sobie, jaka komórka ma nasza nowa służąca. Za każdym razem powiera tylko: „w-w-w".
Córka: „Ona zdaje się, jakby nie w miasta nie innego mówić."

2) Papa: „Niechno tylko ją mama zobaczy..."

3) Papa: „A ty wiesz przecie, jak ma nie znosi takich brukowych wyrazów."

4) Mama w drugim pokoju do służącej: „Pamiętaj Kasia, abyś trzymała dom czysto."
Kasia: „Lo-go!"

5) Mama: „A dzieciaki ty się tam dziś nawzajem!"